

**CZYTAJ
NAS:**

• **CO TYDZIEŃ
W GAZECIE**
• **CODZIENNIE
W INTERNECIE**



nowy KURIER
mławski.pl

CENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZCZOWO GRUDZK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZRĘŃSK SZYDŁOWO WIECZENIA WISNIEWO

Fot. Krzysztof Napierkowski



PRZEBUDOWANE DROGI OFICJALNIE OTWARTE

PRZEBUDOWANE NIEDAWNO ULICE: WYSOKA, WITWICKIEGO I ŁOJEWSKIEGO NA OSIEDLU MŁODYCH ORAZ MARIACKA, ORDONA I ŚWIĘTEJ ANNY NA OSIEDLU KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W MŁAWIE ZOSTAŁY OFICJALNIE OTWARTE. — DLA MŁAWY TO JEST WSPANIAŁE WYDARZENIE. CHYBA NIE MA WAŻNIEJSZYCH INWESTYCJI, NIŻ BUDOWA DRÓG SAMORZĄDOWYCH — POWIEDZIAŁA POSEŁ NA SEJM RP ANNA CICHOLSKA. **S. 3**

O PÓŁNOCY PRZYJECHAŁA KARETKA

WIRUS ||

s. 2

■ Robert spędził miesiąc w szpitalu, choć wcześniej w ogóle nie chorował. Do dzisiaj, choć już wrócił do pracy, szybko się męczy. Maciej walczył z wirusem w domu, bo nie miał klasycznych objawów. Oздrowieńcy opowiadają nam o życiu po koronawirusie.



VICTOR YOUNG. INSPIRACJE I IMPROWIZACJE

KULTURA ||

s. 4

■ Konferencję poświęconą mazowieckim inspiracjom amerykańskiego kompozytora muzyki filmowej oraz koncertem duetu fortepianowego Kuba Stankiewicz i Andrzej Jagodziński zakończyliśmy w sobotę Victor Young Jazz Festival Mława '20.



ORGANIZACJA RUCHU 1 LISTOPADA

MŁAWA ||

s. 3

■ W niedzielę 1 listopada 2020 r. na ulicach w o k ó ł mławskich cmentarzy będzie obowiązywała zmieniona organizacja ruchu. Szczegóły podajemy na str. 3 dzisiejszego wydania Nowego Kuriera Mławskiego. Autobusy wszystkich linii Mławskiej Komunikacji Miejskiej będą tego dnia kursowały jak w dzień powszedni.



0 północy przyjechała karetka

WIRUS || Robert spędził miesiąc w szpitalu, choć wcześniej w ogóle nie chorował. Do dzisiaj, choć już wrócił do pracy, szybko się męczy. Maciej walczył z wirusem w domu, bo nie miał klasycznych objawów. Oздrowieńcy opowiadają nam o życiu po koronawirusie.

Pan Robert ma 41 lat. Nie pamięta, kiedy chorował. Przez szesnaście lat nie był nawet u lekarza. Teraz spędził miesiąc w szpitalu.

— Było lato, był upał. Dokładnie 27 lipca w południe zaczęło drapać mnie w gardle. Wieczorem zaczął się stan podgorączkowy. Pomyślałem, że coś mnie łapie. Winiłem klimatyzację i zimne napoje. Do głowy mi nie przyszło, że to koronawirus. Ale dbam o zdrowie, więc zadzwoniłem do szefa, że nie przyjdę do pracy — opowiada pan Robert. — Następnego dnia pojawił się kaszel, więc zadzwoniłem do lekarza. Dostałem syrop przeciwkaszlowy i leki przeciwbólowe. Na trzeci dzień cały czas drapało mnie w gardle i miałem chrypkę. Ot, chyba grypa. Doszedł ból mięśni. Ale następnego dnia wszystko ustąpiło. Chciałem wrócić do pracy, bo nic mi nie dolegało. Na szczęście był weekend... W niedzielę wieczorem wróciła gorączka. Była większa. W poniedziałek rano obudziłem się z dusznościami. Była czwarta rano. Zadzwoniłem do lekarza i dostałem skierowanie na test. Wynik był szybko, już we wtorek. Spodziewałem się, że to koronawirus, bo nigdy tak nie chorowałem. Za bardzo się dusilem. Lekarz, który zadzwonił do mnie z informacją o wyniku, wyczuł, że mam problemy z oddychaniem. O północy przyjechała karetka. Około czwartej byłem już w szpitalu. Gdy wysiadłem z samochodu, miałem problem z dojściem do sali. Miałem problemy z oddychaniem. Podano mi tlen.

Pan Robert nie był antycovidowcem. Nosił maseczkę, dezynfekował ręce i trzymał dystans.

— Pilnowałem się jak mogłem. Ale koronawirus był silniejszy, bardziej sprytny.



Zdjęcie jest jedynie ilustracją do tekstu | Fot. pixabay

ny. W szpitalu gorączka nie schodziła. Była coraz większa, doszła do 39,8 stopnia. Problemy z oddychaniem były straszne. Czulem mocny ból w płucach. Miałem też zawroty głowy — wspomina pan Robert. — Gdy zasypiałem, to ze zmęczenia. Gdy się budziłem, znowu było mi źle. Ale po dwóch dobach zaczęło się poprawiać. W szpitalu spędziłem miesiąc. Byłem tak osłabiony, że nie mogłem być wypisany. Mocne objawy minęły, ale zawroty głowy były wciąż uciążliwe. I to zmęczenie, kiedy nie mogłem nawet wstać z łóżka i dojść do toalety... Nic nie robiłem, a czulem się, jakbym fizycznie się przepracował. Miałem też

problemy z hormonami. Dopiero dwa tygodnie temu zaczęło się wszystko normować. Dziś cały czas się męczę, ale myślę, że i to minie. Wróciłem do pracy trzy tygodnie temu.

Gdzie mógł się zarazić? — Myślę, że w pociągu. W miejskich autobusach pilnuje się obostrzeń, ale w pociągach nic się nie zmieniło. Mam na myśli koleje regionalne, bo dojeżdżałem do pracy pociągiem. Człowiek jedzie na człowieku. Czasem było tak ciasno, że trudno było przejść korytarzem — zauważa pan Robert. — Dziś reaguję, gdy ktoś nie nosi maski. Przede wszystkim zwracam uwagę w pociągu, bo cały czas dojeżdżam nim do

pracy. Już jednak mniej się obawiam. Gorzej już chyba nie będzie... Przeszedłem dwanaście testów na koronawirusa w szpitalu. Bywało, że raz wychodził mi test ujemny, innym razem dodatni. Dlaczego tak się działo? Tego nie wiem. Wiem jednak na pewno, że nie możemy lekceważyć epidemii. Całe szczęście, że większość osób, z którymi miałem kontakt, nie zaraziła się ode mnie. Bo gdy zacząłem czuć się źle, od razu bardziej uważałem. Gdy się z kimś widziałem, nie ścisnąłem się z nim, nie podawałem mu ręki i zakładałem maseczkę.

Pan Maciej zaraził się od kolegi. Ma 36 lat i koronawirusa za sobą.

— To był początek sierpnia. W sobotę zorganizowałem rodzinny grill, a rano w niedzielę obudziłem się z lekką gorączką. Ale nie przykładałem do tego szczególnej wagi. Ale wzrosła, do 38,7 stopnia — opowiada pan Maciej. — W nocy kiepsko spałem. Wybudziła mnie biegunka. Ale też się nie zmartwiłem. Pomyślałem, że coś mi zaszkodziło. Rano poszedłem do lekarza. Dostałem leki, elektrolity i wróciłem do domu. Trzy dni walczyłem z biegunką. W międzyczasie zadzwonił do mnie kolega, żebym zrobił sobie test, bo on już czeka na wynik. Wsiadłem w samochód i pojechałem, ale wróciłem z kwitkiem,

bo nie miałem covidowych objawów ani skierowania. Dopiero, gdy kolega okazał się pozytywny, trafiłem na kwarantannę. I dostałem skierowanie na test. Też okazałem się pozytywny. Zresztą spodziewałem się tego. Czulem niesmak w ustach i nie chciało mi się nic robić. Nawet nie bawilem się z dziećmi. Nawet do ogrodu nie chciało mi się wychodzić. Po tygodniu wróciłem do życia. Na szczęście rodzina się ode mnie nie zaraziła. Wszyscy mieli testy i były negatywne. Ale chyba dlatego, że mam dom z ogrodem. Było lato, żona z dziećmi więcej czasu spędzała na powietrzu niż pod dachem. A ja byłem oswojony, więc dzieciaki się do mnie nie garnęły. Sam zresztą unikałem kontaktu. Chyba podświadomie coś czulem.

Pan Maciej nie miał klasycznych objawów koronawirusa. Ani razu nie zakaszał i mógł swobodnie oddychać.

— Teraz cały czas chodzę w rękawiczkach i w maseczce. W pracy, w drodze do pracy... Wcześniej jeździłem pociągiem, a teraz tylko samochodem. Bo w nim czuję się bezpieczniej — podkreśla pan Maciej. — Pociągi są tak załadowane, że aż strach się bać. Nie dokładają nawet dodatkowych wagonów. Przecież to niepojęte! Być może teraz, kiedy część młodzieży nie dojeżdża do szkół, jest trochę lepiej, ale na pewno nie jest bezpiecznie. Dużo osób przechodzi covid bezobjawowo. Dużo osób nie wierzy nawet w pandemię...

— Ci, co nie wierzą, niech przyjdą do szpitala, najlepiej w nocy — dodaje pan Robert. — Wtedy słychać najlepiej, jak ludzie cierpią. Niosą się po korytarzu odgłosy kaszlu. Koronawirus istnieje.

Przebudowane drogi oficjalnie otwarte

INWESTYCJE || We poprzedni wtorek – 20 października zostały oficjalnie otwarte przebudowane niedawno ulice Wysoka, Witwickiego i Łojewskiego na Osiedlu Młodych oraz Mariacka, Ordona i Świętej Anny na Osiedlu Ksiąząt Mazowieckich w Mławie.

Pierwszą z inwestycji zrealizowała firma Krusz-Bet, natomiast drugą – Strabag. Miasto Mława pozyskało na nie dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych. Przebudowane drogi już służą mieszkańcom.

— Widzę popołudniami, gdy dzieci już wróciły ze szkoły, że jeżdżą tu na rolkach, rowerach, deskorolkach, wrotkach. Używają tej drogi, ponieważ jest im potrzebna. To bardzo ważne, że jedno z największych osiedli w Mławie zostało właściwie skomunikowane – mówił podczas uroczystego otwarcia dróg na Osiedlu Młodych Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski.

Wyraził swoją radość z faktu, że dzięki inwestycji nie tylko zostały tam rozwiązane problemy związane z ruchem ulicznym, ale także zlikwidowano niebezpieczne rozlewiszko.

Na Osiedlu Ksiąząt Mazowieckich podziękował m.in. proboszczowi tamtejszej parafii – Dziekanowi Dekanatu



Fot. Krzysztof Napierski

Mławskiego ks. prał. dr. Kazimierzowi Ziolkowskiemu, który wielokrotnie rozmawiał z nim na temat konieczności odnowienia ulic.

— Doczekaliśmy się. Serdecznie dziękuję za cierpliwość. To dzieło było wykonywane kilkanaście miesięcy. To ekspresowe tempo, choć dostarczało też wielu trudności. Dziękuję mieszkańcom za to, że wykazali się cierpliwością i wyrozumiałością – mówił burmistrz.

W obu miejscach kierował wyrazy wdzięczności do wszystkich, dzięki którym te i wiele innych inwestycji mogły zostać w Mławie zrealizowane, m.in. Wojewodzie Mazowieckiemu, Posłowi na Sejm RP Annie Cicholskiej, radnym

miejskim i powiatowym oraz Staroście Mławskiemu.

— Dla Mławy to jest wspaniałe wydarzenie. Chyba nie ma ważniejszych inwestycji, niż budowa dróg samorządowych – powiedziała Posł na Sejm RP Anna Cicholska.

Jak zdradziła obecnym na otwarciu przebudowanych ulic Osiedla Młodych, Mława jest liderem jeśli chodzi o zdobywanie środków z Funduszu Dróg Samorządowych i innych źródeł. To zasługa m.in. dobrze skonstruowanych wniosków.

— Nie muszę się wstydzić, gdy otwieram programy Miasta Mława i Powiatu Mławskiego, bo są dobrze, starannie przygotowane – podkreśliła, gratulując wspaniałej inwe-

stycji i życząc wielu kolejnych takich projektów.

W podobnym duchu wypowiedziała się podczas oficjalnego otwarcia przebudowanych dróg na drugim z mławskich osiedli.

— Dla mnie to wielka radość, gdy otwiera się w mieście i powiecie nowe odcinki dróg, powstają coraz większe inwestycje. Z wielką przyjemnością przyjeżdżam do Mławy i wspieram te inicjatywy – zwracała się do uczestników uroczystości na Osiedlu Ksiąząt Mazowieckich.

Aby mieszkańcom i przyjeżdżającym do Mławy gościom z ulic korzystało się bezpiecznie, poświęcili je mławscy proboszczowie: drogi na Osiedlu Młodych – ks. kan. Roman

Tomaszewski z parafii pw. św. Jana Kantego, natomiast te na Osiedlu Ksiąząt Mazowieckich – ks. prał. dr. Kazimierz Ziolkowski z parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski.

Obie uroczystości poprowadziła Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej i Medialnej Urzędu Miasta Mława Magdalena Grzywacz. Ze względu na ograniczenia związane z pandemią COVID-19, wzięła w nich udział ograniczona liczba uczestników, stosujących wymagane środki ostrożności.

Przypomnijmy: całkowity koszt inwestycji „Poprawa spójności komunikacyjnej Mławy poprzez budowę drogi łączącej ulicę Wysoką z ulicą Anny Dobrskiej i drogami osiedlowymi w Mławie” wyniósł 2 040 539,23 zł, w tym wydatki kwalifikowalne: 1 253 546,29 zł. Miasto Mława uzyskało na nią dofinansowanie w wysokości 1 002 837,00 zł (80% wydatków kwalifikowalnych).

Zadanie obejmowało budowę nawierzchni dróg z betonu

asfaltowego (ul. Wytwickiego, Łojewskiego i część Wysokiej), nawierzchni z kostki brukowej (część ul. Wysokiej), chodników i ścieżki rowerowej oraz sieci kanalizacji deszczowej i oświetlenia energooszczędnego w przebudowywanych ulicach.

Całkowity koszt inwestycji „Poprawa spójności komunikacyjnej Miasta Mława poprzez rozbudowę ul. Mariackiej, ul. Ordona i ul. Świętej Anny” wyniósł 6 783 937,08 zł, w tym wydatki kwalifikowalne: 4 873 473,04 zł.

Miasto Mława uzyskało na nią dofinansowanie w wysokości 3 898 778,00 zł (80% wydatków kwalifikowalnych). Zadanie obejmowało budowę nawierzchni dróg z betonu asfaltowego (ulice Mariacka, Ordona i Świętej Anny oraz ulica bez nazwy odchodząca od Mariackiej), chodników oraz sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci wodociągowej i oświetlenia energooszczędnego w przebudowywanych ulicach.

Krzysztof Napierski / UMM

Organizacja ruchu w dniu Wszystkich Świętych

ORGANIZACJA RUCHU || W niedzielę 1 listopada 2020 r. na ulicach wokół mławskich cmentarzy będzie obowiązywała zmieniona organizacja ruchu. Szczegóły podajemy poniżej.

Autobusy wszystkich linii Mławskiej Komunikacji Miejskiej będą tego dnia kursowały jak w dzień powszedni.

CMENTARZ PARAFIALNY:

ul. Nowowiejska – ulica jednokierunkowa, ruch od ul. 18 Stycznia do ronda „Solidarności”, zakaz zatrzymywania się po lewej stronie jezdni;

ul. Browarna – ulica bez przejazdu, dopuszczony ruch od strony ul. Warszawskiej do ogrodzenia cmentarza.

Handel – przy bramie wejściowej na cmentarz od strony ul. 18 Stycznia i na ul. Browarnej – na długości ogrodzenia cmentarza, na ul. Nowowiejskiej – na wysokości bramy wejściowej na cmentarz.



Fot. materiały UMM

CMENTARZ KOMUNALNY:

ul. Maksymiliana Marii Kolbego – ulica jednokierunkowa, ruch od ronda „Solidarności” do cmentarza, zakaz zatrzymywania się po lewej stronie jezdni;

ul. Żabieniec – ulica jednokierunkowa, ruch od cmentarza w kierunku ul. Warszawskiej.

Handel – na parkingu przed

bramą wejściową na cmentarz.

CMENTARZ PARAFIALNY – WÓŁKA:

ul. Cmentarna – ulica jednokierunkowa na odcinku od ul. Napoleńskiej, wzdłuż ogrodzenia do końca cmentarza, wyjazd w kierunku ul. Studzieniec;

ul. Cmentarna – na odcinku od ul. Napoleńskiej do

ul. Józefa Ostaszewskiego lewostronny zakaz zatrzymywania się;

ul. Cmentarna – na odcinku od ul. 20 Dywizji Wojska Polskiego do ul. Wiktora Altera (po stronie ogrodzenia cmentarza) prawostronny zakaz zatrzymywania się.

Handel – na parkingu przy bramie wejściowej na cmentarz.

W związku z obecną sytuacją epidemiczną i obowiązującymi w Polsce ograniczeniami, Urząd Miasta Mława prosi odpowiedzialnych cmentarzy i pasażerów Mławskiej Komunikacji Miejskiej o stosowanie niezbędnych środków ostrożności w zakresie zachowywania dystansu społecznego oraz stosowania wymaganych osłon nosa i ust.

KSM / UMM

PRÓBOWAŁ PRZEKUPIĆ POLICJANTÓW

NA SYGNALE || Kontrola drogowa, w związku z przekroczeniem prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym, zakończyła się dla mieszkańca pow. płockiego osadzeniem w policyjnym areszcie. Mężczyzna próbował wręczyć interweniującym policjantom łapówkę.

Do zdarzenia doszło tuż przed weekendem (23.10.), o godz. 15.45, na drodze krajowej nr 7 w Uniszkach Zawadzkich.

— Patrol ruchu drogowego zauważył kierującego samochodem marki Renault Megan, jadącego z prędkością ponad 100 km/h w terenie zabudowanym – poinformowała asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Kierowca Renault, 55-letni mieszkaniec powiatu płockiego został zatrzymany do kontroli. Ignorując polecenia policjantów opuścił pojazd i próbował wręczyć funk-



Zdjęcie jest tylko ilustracją do tekstu. Fot. pexels.com

cjonariuszom 500 zł łapówki, w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Próba przekupienia policjantów zakończyła się dla niego osadzeniem w policyjnym areszcie. Za popełnione wykroczenie drogowe, kierowca renault został ukarany mandatem w wysokości 500 zł i 10 punktami karnymi, stracił także prawo jazdy. Odpowie ponadto za próbę wręczenia policjantom łapówki. Za przestępstwo to grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi KPP w Mławie.

Victor Young. Inspiracje i improwizacje

KULTURA || Konferencję poświęconą mazowieckim inspiracjom amerykańskiego kompozytora muzyki filmowej oraz koncertem duetu fortepianowego Kuba Stankiewicz i Andrzej Jagodziński zakończyliśmy w sobotę Victor Young Jazz Festival Mława '20.

W sobotniej konferencji w sali kina Miejskiego Domu Kultury w Mławie, przed której rozpoczęciem uczestników festiwalu powitał i pozdrowił dzięki przekazowi wideo dyrektor współorganizującego wydarzenie Narodowego Centrum Kultury prof. Rafał Wiśniewski, wzięli udział: dziennikarz radiowy

Rafał Motriuk (moderator), naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej i Medialnej Urzędu Miasta Mława Magdalena Grzywacz, Ewa Banaś z fundacji For Art, dyrektor artystyczny Victor Young Jazz Festivalu Mława '20 Kuba Stankiewicz, filmowiec Anna Ferens, dziennikarz radiowy Andrzej Winiszewski, producent muzyczny i DJ Rafał Sielawa RX oraz muzyk i po-



pularyzator kultury ludowej Janusz Prusinowski.

Dyskutanci przybliżyli słuchaczom genezę festiwalu i opowiedzieli o swoich zawodowych oraz wynikających z zainteresowań lub czystego przypadku związkach z Victorem Youngiem i jego twórczością. Przede wszystkim jednak skupili się na źródłach kulturowych mających wpływ na wrażliwość estetyczną kompozytora — żydowskich, polskich i rosyjskich — oraz inspiracjach, jakie mógł czerpać w Mławie i na Mazowszu,

gdzie spędzał swoją młodość.

Konferencję zakończyło połączenie wideo z przebywającą w Stanach Zjednoczonych wokalistką jazzową Grażyną Auguścik, której przyłot do Polski okazał się niemożliwy z powodu obostrzeń wprowadzonych w związku z pandemią COVID-19. Artystka wykonała dla mławskiej publiczności swoją ulubioną piosenkę, do której muzykę napisał Victor Young — „Johnny'ego Guitara”.

Po konferencji słuchacze obejrzeli wyeksponowaną w Galerii Foyer wystawę po-

konkursową „Malowanie muzyką”. W drugiej edycji ogólnopolskiego konkursu plastycznego pod patronatem Burmistrza Miasta Mława wzięło udział stu sześćdziesięcioro troje młodych artystów, którzy stworzyli prace inspirowane utworami Victora Younga. W związku z obecną sytuacją epidemiczną zaproszenie autorów najlepszych prac i nagrodzenie ich podczas wernisażu było niemożliwe. Nagrody zostaną im przekazane lub przesłane pocztą.

Zwieńczeniem dwudniowego festiwalu był koncert pianistów Kuby Stankiewicza i Andrzeja Jagodzińskiego. Nie mogło podczas niego zabraknąć interpretacji najbardziej znanych kompozycji Victora Younga — jak choćby „Stella by Starlight” czy zagrane na bis „Love Letters” — pojawiły się jednak także silne polskie akcenty, za sprawą Andrzeja Jagodzińskiego salę kina wypełniły bowiem dźwięki preludium Fryderyka Chopina.

— Chciałbym sobie życzyć, żebyśmy się spotkali w tej sali za rok, na trzeciej edycji festiwalu Victora Younga, bez tych pasków żółto-czarnych (oznaczenie niezajmowanych przez publiczność miejsc — przyp. KN) i bez maseczek. Tego sobie i państwu bardzo życzę — zwrócił się do słuchaczy pod koniec koncertu Kuba Stankiewicz.

Organizatorami Victor Young Jazz Festivalu Mława '20 były Miasto Mława, Fundacja For Art i Miejski Dom Kultury w Mławie. Patronat nad wydarzeniem objął Burmistrz Miasta Mława. Projekt zrealizowany we współpracy z Narodowym Centrum Kultury dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Każdy, kto nie miał okazji obejrzeć koncertów i konferencji, ma możliwość zobaczenia retransmisji na stronach internetowych Urzędu Miasta Mława.

Krzysztof Napierski

REKLAMA

TYDZIEŃ w kulturze

MIEJSKI DOM KULTURY W MŁAWIE

www.mdkmlawa.com

FILHARMONIA NARODOWA 2020/2021

MIEJSKI DOM KULTURY W MŁAWIE ZAPRASZA NA KONCERT

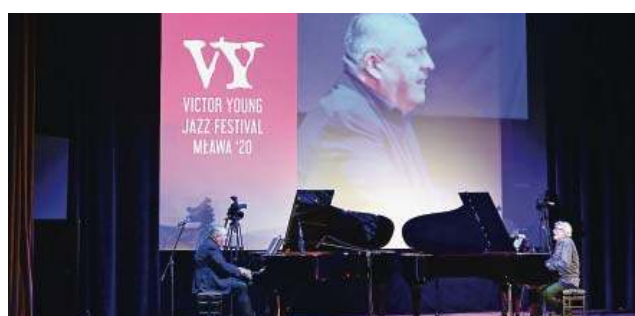
TAJEMNICE KAMERALISTYKI - TRIO

FORTEPIAN
KLARNET
WIOLONCZELA

28.10 2020 (ŚRODA) GODZ. 18.00 CENA 3 ZŁ
SALA KINA MDK

facebook

Miejski Dom Kultury
Stary Rynek 13
06-500 Mława
☎ 23 654 35 85



Odblaskowi Superbohaterowie w akcji

AKCJA || Nie trzeba być postacią z kreskówek Marvela, żeby zostać Superbohaterem. Wystarczy poznać tajemnice „Odblaskowego Superbohatera” i na co dzień chronić siebie i bliskich. Nowa akcja mławskiej policji ma już swoich młodych sprzymierzeńców.

Uczniowie szkół podstawowych z terenu całego powiatu poznają moc odblasku. Do działań policja zaprosiła także lokalne samorządy.

Działania rozpoczęły się 1 października. Uczniowie ze szkół podstawowych biorą udział w zajęciach profilaktycznych realizowanych przez policjantów i nauczycieli w kilku blokach tematycznych:

Klasy I-III - „Jestem Superbohaterem na co dzień - noszę odblaski”; klasy VI -VI - „Odblaskowi Superbohaterowie - to MY. Noszę odblaski, dbam o bezpieczeństwo.”; klasy VII - VIII - „Odblaski to nie mit” oraz „SmartStop”.



Akcję promuje spot, nagrany przez uczniów ze szkoły Podstawowej w Morawach, dostępny na stronie Facebook Policja Mława oraz You Tube MDK w Mławie link : https://www.youtube.com/watch?v=/_bn7xK0tdkY

Celem działań jest uświadomienie młodym uczestnikom ruchu drogowego, że każdy ma wpływ na bezpieczeństwo.

Rozsądek, odpowiedzialność i ostrożność na drodze pozwalają zapobiegać groźnym wypadkom a upominając innych, możemy ocalić ich przed niebezpieczeństwem. Każdy może być zatem bohaterem na co dzień.

Gadżet akcji — odblask, sprawia że pieszy staje się widoczny na drodze — a dzięki temu bezpieczniejszy.



Ostatnio, najmłodszy uczeń z Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie poznał moc odblasku a gadżet akcji — odblask, dostali w prezencie.

Dzięki temu mogli poćwiczyć gest „Odblaskowego Superbohatera”. Dzieci wiedzą jak ważne jest bezpieczne zachowanie na drodze, stosowanie się do przepisów oraz używanie odblasków.

Obiecały chronić nie tylko siebie ale także swoje rodzeństwo, koleżanki i kolegów oraz.... rodziców i dziadków.

Odblaski mławskim uczniom przekazał Burmistrz Miasta Mława.

Policja przygotowała także niespodziankę dla małych Superbohaterów - 15 października ruszył konkurs plastyczny pod nazwą „Odblaskowi Superbo-

haterowie”, nagrody czekają.

Szczegóły konkursu na stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Mławie - link: <https://mazowiecka.policja.gov.pl/wml/aktualnosc/45946,ODBLASKOWI-SUPERBOHATEROWIE-nowy-projekt-mlawskiej-policji-dla-najmlodszych.html>

Działania profilaktyczne, do których policja zaprasza wszystkie szkoły podstawowe z Mławy i powiatu potrwać do końca tego roku.

Akcji patronuje Starosta Mławski, Burmistrz Miasta Mława oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Ciechanowie. Działania wspiera Miejski Dom Kultury w Mławie.

Asp.szt. Anna Pawłowska

REKLAMA

PAPIESKIE ROCZNICE



Rok 2020 to rok dwóch ważnych rocznic związanych z Naszym Papieżem. Sto lat temu w Wadowicach urodził się Karol Józef Wojtyła, który w 1978 roku został wybrany na Papieża i przyjął imię Jana Pawła II. Nasz wielki Rodak i jego pontyfikat wywarli niezwykle wpływ na obraz świata. Zmiany, które zaszły dzięki św. Janowi Pawłowi II, przeszły do historii. My, Polacy, i Polska w dniu Jego wyboru na Stolicę Piotrową otrzymaliśmy nadzieję na

odzyskanie prawdziwej wolności. Pamiętne słowa na placu Zwycięstwa w Warszawie wygłoszone 02 czerwca 1979 roku: „Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze Ziemi!... TEJ ZIEMI” wstrząsnęły Polską i Polakami. Mamy prawdziwą Wolność i za ten dar nie przestaniemy dziękować Naszemu Papieżowi.

W całym kraju, mimo trudnej sytuacji związanej z zagrożeniem COVID-19, odbywają się uroczystości związane z rocznicami. Odbywają się z uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa. Rocznicowe uroczystości przybierają różne formy, ale wszystkie mają jeden cel: oddanie hołdu i okazanie naszej wdzięczności św. Janowi Pawłowi II.



Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Radzanowie przygotowali wspaniały i wzruszający program artystyczny poświęcony

postaci Polaka Papieża. Lekcja historii, lekcja patriotyzmu i dowód miłości, którą młodzież i dzieci darzyły i darzą Jana Pawła II.

W Chorzeliach w powiecie przasnyskim oddano do użytku nowo wybudowany most na rzece Orzyc. Ta ważna dla regionu inwestycja będąca częścią budowy układu drogowego Przasnyskiej Strefy Gospodarczej otrzymała imię Jana Pawła II. To nie przypadek. To swoisty prezent, który władze regionu „dały” św. Papieżowi, a który będzie służył jego ukochanym Rodakom.

**Biuro poselskie Poła
Anny Ewy Cicholskiej**

Kampania „Bezpieczny Senior”

ZDROWIE || Grupą szczególnie zagrożoną w czasie pandemii koronawirusa są osoby starsze, które często zmagają się z różnego rodzaju schorzeniami. W trosce o ich bezpieczeństwo Urząd Wojewódzki przygotował kampanię pod hasłem „Bezpieczny Senior”, w której wystosowany został apel do seniorów i reszty społeczeństwa o stosowanie się do podstawowych zasad bezpieczeństwa w czasie pandemii.

W trosce o bezpieczeństwo obywateli w związku ze znaczącym w ostatnim czasie wzrostem zakażeń koronawirusem Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej przygotowało kampanię pod hasłem „Bezpieczny Senior”.

To m.in. spot telewizyjny i radiowy, kampania w mediach społecznościowych



Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej przygotowało kampanię pod hasłem „Bezpieczny Senior”

W prasie. W przygotowanych materiałach ministerstwo apeluje do seniorów i reszty społeczeństwa o stosowanie się do podstawowych zasad bezpieczeństwa w czasie pandemii.

Kampania ruszyła 14 października br. Przygotowane materiały zawierają praktyczne informacje i wskazówki jak chronić się przed zakażeniem, a także jak postępować

w sytuacji zagrożenia. Zależy nam, by przekaz ten trafił do możliwie szerokiego grona odbiorców.

PODSTAWOWE ZASADY BEZPIECZEŃSTWA W CZASIE PANDEMII

Zachowanie odległości co najmniej 1,5 m od innych osób w przestrzeni publicznej, możliwie częste mycie rąk, dezynfekcja powierzchni i przedmiotów, z którymi mają styczność inni, a także poprawnie noszona maseczka lub przyłbica – to podstawowe zasady bezpieczeństwa w czasie pandemii.

Część społeczeństwa, zmęczona trochę obowiązującymi zasadami, zaczęła lekceważyć zagrożenie. Tymczasem to właśnie dystans, dezynfekcja i maseczki są dzisiaj najskuteczniejszą formą ochrony przed zakażeniem. Uczulamy na to wszystkich, ale szczególnie seniorów.



Dystans, dezynfekcja i maseczki są dzisiaj najskuteczniejszą formą ochrony przed zakażeniem.

UWAŻAJMY NA SIEBIE I SWOICH BLISKICH

Szefowa resortu rodziny nawiązując do idei kampanii „Bezpieczny Senior” apeluje o zwracanie szczególnej uwagi na potrzeby osób starszych w naszym otoczeniu – dziadków, rodziców, ale też np. sąsiadów.

Unikajmy osobistych spotkań, zamiast tego zadzwońmy, przeprowadźmy wideorozmowę. Zaproponujmy pomoc w zrobieniu zakupów, wyprowadzeniu psa. To czasem drobne, ale naprawdę ważne wsparcie. Bądźmy solidarni.

Informacja UMM

Zawiadomienie Starosty Mławskiego z dnia 15.10.2020 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1474, ze zm.) oraz na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r., poz. 256, ze zm.)

zawiadamiam

że w dniu 15.10.2020 r. została wydana decyzja nr 8/2020 zatwierdzająca projekt budowlany i zezwalająca na realizację inwestycji „ROZBUDOWA DROGI POWIATOWEJ NR 2326W WIŚNIEWO – WOLA SZYDŁOWSKA NA ODCINKU OD KM 2+945,00 DO KM 4+441,00 W MIEJSCOWOŚCI WYSZYNY KOŚCIELNE” na działkach nr: 85/3, 334, 583/3, 143, 309, 522, 548, 583/4, 549, 85/4, 83, 310, 567/7, 567/8, 567/9, 614, gm. Stupsk, jednostka ewidencyjna nr 141306-2 Stupsk, powiat mławski, województwo mazowieckie.

Zainteresowani mogą w terminie 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Infrastruktury, Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie, ul. Reymonta 6, pok. 25, w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ (tel. 23 655 29 13), i w tym terminie złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Od ww. decyzji służy stronom postępowania odwołanie do Wojewody Mazowieckiego w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 40 k.p.a., pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela – temu przedstawicielowi. Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika. W sprawie wszczętej na skutek podania złożonego przez dwie lub więcej stron pisma doręcza się wszystkim stronom, chyba że w podaniu wskazały jedną jako upoważnioną do odbioru pism. Strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła do prowadzenia sprawy pełnomocnika zamieszkałego w kraju, jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń. W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Starosta Mławski
(-) Jerzy Rakowski

173200tm1-a-m



Uwaga na maile od „policji”!!!

NA SYGNALE || Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji ostrzega przed fałszywymi mailami informującymi o wezwaniu na Policję.

Pobranie i otwarcie zainfekowanego pliku może zainfekować komputer złośliwym oprogramowaniem, które może wykradać dane osobowe lub doprowadzić do całkowitego zablokowania komputera. Oszuści żądają okupu za odblokowanie komputera.

Jeżeli stałeś się ofiarą oszustów skontaktuj się natychmiast ze swoim bankiem. Zmień hasła do wszystkich kont bankowych, poczty elektronicznej i innych portali.

Pod żadnym pozorem nie wolno płacić oszustom za



odblokowanie komputera! To rozzuchwala przestępców i kontynuują oni swoje ataki przeciwko innym. Nie ma też żadnej gwarancji, że po opłaceniu okupu odzyska się kontrolę nad komputerem.

Skontaktuj się z najbliższą jednostką policji.

W przypadku zablokowania komputera pomocy można też szukać na stronie międzynarodowego projektu: nomoransom.org, którego uczestnikiem jest również Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji.

(Biuro do Walki z Cyberprzestępczością KGP)

Kobietą jest się w głowie

ŁUDZKIE LOSY || Marta ma 39 lat. Od 2013 roku walczy o swoje życie i zdrowie. Przeszła też trudną walkę o życie córeczki. Mimo to z optymizmem patrzy na świat. Tylko ci, którzy ją znają, wiedzą, jak trudną i bolesną drogę przeszła, jak walczy o każdy dzień.

Rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem u kobiet w Polsce. Jego diagnoza wiąże się nie tylko z silnym lękiem, złością czy poczuciem niesprawiedliwości, ale mocno uderza też w poczucie kobiecości.

W 203 roku Marta Machnicka miała 32 lata. Dwa lata wcześniej została mamą. Macierzyństwo jej służyło — była szczęśliwą kobietą. Mała Wiktoria miała 6 lat, gdy Marta dowiedziała się, że choruje na nowotwór złośliwy piersi.

— Wyniki badań nie pozostawiały żadnych złudzeń. Okazało się, że to nowotwór złośliwy i że kwalifikuję się do mastektomii — wspomina Marta. — Amputowana miała zostać moja jedna pierś. Gdy to usłyszałam, to z jednej strony przeraziłam się, z drugiej wiedziałam, że nie wolno mi się poddać. Że przede mną ciężkie chwile i że muszę być teraz silna, bo nadzieja, wiara w to, że będzie dobrze, to połowa sukcesu. Myślę, że rak piersi dał mi siłę, żeby być dziś tym, kim jestem. Dał mi pewien rodzaj empatii, chęć niesienia pomocy innym. Gdyby nie choroba, dziś nie byłabym taką samą, silną kobietą. Musiałam walczyć, nie mogłam się załamać, bo miałam dla kogo żyć. Moja córka przecież była taka malutka. Chciałam patrzeć jak rośnie, uczyć ją, być przy niej w najważniejszych chwilach jej życia. Bałam się, ale patrząc w oczy córki, wiedziałam, że dla niej jestem w stanie zrobić wszystko.

ŁOS WYSTAWIŁ MARTĘ NA CIĘŻKĄ PRÓBĘ

Dla Marty zaczął się trudny czas: badania, zabiegi, operacje, chemia. Walka o życie stała się codziennością. Straciła pierś, ale żyła, mogła cieszyć się córką. To ona była motorem walki w momentach, kiedy ból był ogromny i kiedy przychodziły chwile zwątpienia. To jednak nie był koniec kłopotów młodej kobiety. Dwa lata po operacji amputacji piersi, kiedy Marta zaczęła wracać do zdrowia, zachorowała jej córka.

— To było jak jakiś koszmar. Nie zdążyłam otrząsnąć



Marta Machnicka z córką Wiktoria

się po jednej chorobie, a tu spadła na mnie wiadomość, że córka ma ostrą białaczkę limfoblastyczną — opowiada. — W pierwszej chwili nie mogłam w to uwierzyć, ale postanowiłam znów walczyć i zrobić wszystko, żeby moja córka też wygrała z chorobą. Moja choroba przy tym, co przeżyła moja córka, to drobiazg. Wiktoria przeszła 4 operacje, chemię i wiele badań i zabiegów. Dla tak małego dziecka to ogromna trauma. Przez rok praktycznie mieszkaliśmy w szpitalu. To były dla mnie bardzo trudne chwile, bo jak wytłumaczyć tak małemu dziecku, że musi mieć operację, że ją boli, że po chemii wypadną jej włosy... Staralam się przy niej być zawsze pogodna, nigdy nie płakać. Ale gdy byłam sam, zdarzało mi się, że nie mogłam powstrzymać łez. Czasem myślałam, dlaczego nas to spotkało, za co moje dziecko musi tak cierpieć. Jednak po chwili załamania przychodziła siła i wiara, że razem to pokonamy. Jak to mówią, co nas nie zabije, to nas wzmocni. Udało się — moja córeczka wyzdrowiała!

Jednak w życiu niczego nie można przewidzieć i zaplanować. Kiedy wydawało się, że wszystko w życiu Marty i jej córki wróciło do normy, los szykował jej kolejną przykrą niespodziankę. W 2018 roku podczas badań kontrolnych okazało, że coś złego dzieje się w kolejnej piersi.

— Razem z lekarzem zdecydowaliśmy, że nie będziemy ryzykować — opowiada Marta. — Zapadła decyzja, że poddam się mastektomii i rekonstrukcji drugiej piersi. Po raz kolejny musiałam być silna. Miałam moment załamania, trafiałam nawet do szpitala psychiatrycznego. Nie było łatwo zaakceptować faktu, że straciłam pierś. Po operacji psycholog powtarzał mi: „Jesteś tą samą kobietą”, a ja czułam się bezwartościowa. Jednak z czasem zrozumiałam, że najważniejsze, że żyję i mogę być z córką.

BYŁ GUZ, JEST PIERŚ

Pani Marta jest po rekonstrukcji obu piersi. Jedną z nich nie posiadała jednak brodawki sutkowej. Jej rekonstrukcja to zabieg, który najczęściej przeprowadza się

po mastektomii. Operacja ta jest ostatnim etapem rekonstrukcji całej piersi i pozwala odzyskać naturalny wygląd biustu.

— Kiedy spotyka nas taka tragedia, choroba nowotworowa, to tak jakbyśmy usłyszeli wyrok śmierci. Wszystko jednak można pokonać, chorobę również — przekonuje Marta. — Ja spotkałam na swojej drodze wspaniałych ludzi, którzy mnie wspierali. Jedną z takich osób jest Marta Kot-Pakulska, która sprawiła, że odzyskałam pewność siebie (...). Kiedy patrzyłam na swoją lewą pierś, tę bez sutka, wydawało mi się, że patrzę na guza. Nie lubiłam się oglądać w lustrze, krepowałam się, żeby zebrać. Dowiedziałam się, że

pani Marta przeprowadza rekonstrukcję metodą pigmentacji medycznej. Poszłam na konsultację, potem na zabieg. Jestem szczęśliwa, bo bez znoszenia bólu operacji, gojenia ran mam teraz piękną brodawkę wykonaną w 3D — mówi Marta Machnicka.

I dodaje:

— Pani Marta robi nie tylko piękne pigmentacje, ale leczy również duszę. Tak było ze mną. Wydawać by się mogło, że to drobiazg, jednak efekt jest super. Wygląda to bardzo realistycznie i muszę przyznać, że podoba mi się bardziej od mojej prawdziwej brodawki. Wszystkim kobietom, które są po rekonstrukcji piersi, mogę szczerze polecić taki zabieg. Dzięki temu nie

wstydę się patrzeć w lustro i świadomość, że mam tę brodawkę, powoduje, że czuję się kobieco. Niech cytuję Jennifer L. Scott: „Nieuchwytnie aspekty kobiecości, takie jak pewność siebie, poczucie humoru i fantazja, są najistotniejsze. Nigdy o nich nie zapominaj” będą drogowskazem dla każdej kobiety.

Marta Machnicka apeluje: — Pamiętajcie drogie panie, że wczesne wykrycie raka piersi daje dużo większą szansę na wyleczenie, każdą zmianę należy skonsultować z onkologiem. Badajcie się, walczyście, bo warto. Życie to najcenniejszy dar. Każdy dzień to czas, który jest nam dany, żeby spędzić go z najbliższymi. JOANNA KARZYŃSKA

REKLAMA

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych na terenie gminy Wieczfnia Kościelna oraz do sporządzenia prognoz oddziaływania na środowisko do wymienionych dokumentów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) w związku z art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Wieczfnia Kościelna:

- uchwały nr XII/123/2020 z dnia 24 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Uniszki Zawadzkie,
 - uchwały nr XIII/135/2020 z dnia 18 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Wąsosze
- oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognoz oddziaływania na środowisko do wymienionych dokumentów.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. dokumentów. Wnioski należy składać pod adresem **Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna, Wieczfnia Kościelna 48, 06-513 Wieczfnia Kościelna** w terminie do dnia **30 listopada 2020 r.** Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularzy zamieszczonych przez organ sporządzający projekty planów miejscowych w Biuletynie Informacji Publicznej na swojej stronie podmiotowej.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2020 r. poz. 346 ze zm.):

- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufania ePUAP.

Wnoszący uwagi lub wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby. Wniosek powinien również zawierać przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**WÓJT GMINY
WIECZFNIA KOŚCIELNA
Mariusz Gębala**

Wiktoria 1920. Widzę, Czuje, Tworzę

W RAMACH WSPÓŁPRACY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI MŁAWSKIEJ Z MIEJSKĄ BIBLIOTEKĄ PUBLICZNĄ IM. BOLESŁAWA PRUSA W MŁAWIE, WICEPREZES DR LESZEK ARENT UCZESTNICZYŁ W REALIZACJI PROJEKTU „WIKTORIA 1920. WIDZĘ, CZUJĘ, TWORZĘ”. PROJEKT ZOSTAŁ PRZYGOTOWANY PRZEZ MŁAWSKĄ BIBLIOTEKĘ DO PROGRAMU DOTACYJNEGO KOALICJE DLA NIEPODLEGŁEJ I UZYSKAŁ UZNANIE ORAZ ODPOWIEDNIE DOFINASOWANIE. SKŁADAŁ SIĘ Z CZTERECH ETAPÓW.

W pierwszym etapie z 10 września 2020 roku odbyło się spotkanie w bibliotece pod hasłem „Sto lat, sto lat temu, czyli jak się żyło po odzyskaniu niepodległości”.

Na tym spotkaniu dr Leszek Arent, w ponad godzinny wykładzie, przedstawił pierwsze lata niepodległej Polsce, następnie omówił działania związane z wojną Polski z bolszewicką Rosją, przełomowe działania zbrojne w Bitwie Warszawskiej oraz wydarzenia które rozgrywały się na terenie powiatu mławskiego. Między innymi wyjaśnił, jak doszło do zamordowania ks. Stanisława Szulborskiego w Wyszynach. Przedstawił przebieg zbrodni, dokonanej przez żołnierzy sowieckich z 3 Korpusu Konnego, dowodzonego przez Gaj-chana, na 100 polskich jeńców na polach pod Szydłowem.

W kolejnym wystąpieniu Pani Ewa Stabach kolekcjonująca stare stroje, zaprezentowała swoją kolekcję z przełomu XIX i XX wieku, prezentując suknie, kapełuszki i inne części damskiej

garderoby. Pokazała również jak się dokonywały zmiany w ubiorach i jakie czynniki na te zmiany wpływały.

Kolejnym etapem projektu był rajd samochodowy pod hasłem „Śladami sierpnia 1920 roku”, który odbył się 24 września 2020 roku. Jego uczestnicy na początku zwiedzili cmentarz w Szydłowie, gdzie spoczywają żołnierze 49 Pułku Piechoty Strzelców Słonimskich, którzy zostali zmasakrowani na polach pod Szydłowem i Wolą Szydłowską 22 sierpnia. Leszek Arent przy pomniku zamordowanych, opowiedział o tragicznych skutkach przerwania polskiej obrony przez 3 Korpus Konny Gaj-chana i masakrze wziętych do niewoli polskich żołnierzy.

Następnie uczestnicy objazdu udali się do szkoły podstawowej, gdzie zwiedzili izbę pamięci poświęconą historii 49 Pułku Piechoty Strzelców Słonimskich, który jest patronem szkoły.

Kolejnym miejscem, które zwiedzili uczestnicy rajdu „Śladami sierpnia 1920 roku” były Wyszyńskie Kościelne. Tu, przy grobie ks. Stanisława Szulborskiego, wiceprezes TPZM Leszek Arent zapoznał zgromadzonych z okolicznościami tragicznej śmierci księdza i dziejami pomnika – mauzoleum, znajdującego się przy kościele wyszyńskim. Oprócz księdza, spoczywa w nim także 16 żołnierzy poległych w tragicznych sierpniowych dniach 1920 roku, pochodzących z okolicznych wsi.

Kolejnym etapem do odwiedzenia był pomnik w Konopkach, poświęcony tym, którzy polegali podczas próby przebicia się bolszewików, wczesnym rankiem 22 sierpnia. Działania 3 Korpusu Konnego Gaja okazały się mało efektywne. Rosjanie zostali odparci i zmuszeni do szukania innej drogi. Szybkim marszem pomaszrowali na północ w kierunku Wyszyn.

Ostatnim etapem na trasie objazdu był Radzanów, który został partnerem koalicyjnym projektu. W miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury został odczytany referat historyka regionalisty dr Waleriana Piotrowskiego, który ze względu na stan zdrowia nie mógł uczestniczyć w uroczystości. Następnie odbyła się część artystyczna. Recytowa-



Fot. Anna Zembruska

Wystawa fotograficzna, prezentująca zadania wykonane w projekcie będzie wypożyczana do gmin powiatu mławskiego.

ne wiersze i odśpiewane pieśni patriotyczne w wykonaniu pracowników ośrodka kultury, zostały nagrodzone brawami. Po zwiedzeniu miejscowej biblioteki uczestnicy przeszli na cmentarz parafialny, gdzie złożone zostały kwiaty na

grobie poległych w sierpniu 1920 roku.

Natomiast ostatnim wydarzeniem objazdu było złożenie kwiatów na cmentarzu parafialnym w Mławie, gdzie Leszek Arent zapoznał zebranych z krótką historią 49 pułku należącego do 18 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. Franciszka Krajewskiego. Warto dodać, że nazwa Mława znajduje się na odznace pułkowej 49 pułku, upamiętniającej zmagania pod naszym miastem.

Trzecim segmentem projektu były warsztaty pod hasłem „Młoda niepodległość i Cud nad Wisłą” realizowane w dwóch turach. Pierwsza odbywała się w Mławie dla nauczycieli historii, druga dla młodzieży szkół średnich z gminy Radzanów, która została zrealizowana w klasztornych pomieszczeniach w Ratowie. Warsztaty miały wzbogacić wiedzę historyczną i inspirować myślenie



o wartościach takich jak pokój i wolność.

Ostatnim członem projektu było spotkanie w mławskiej bibliotece na wystawie fotograficznej, prezentującej zadania wykonane w projekcie.

Wystawa będzie wypożyczana do gmin powiatu mław-

skiego. Oprócz wystawy, ukazała się publikacja książkowa, zatytułowana „Wiktoria 1920. Widzę, czuję, tworzę”, w formie fotograficznego reportażu o wydarzeniach, które miały miejsce w trakcie realizacji zadań projektowych.

Wstęp do publikacji napisał dr Leszek Arent,



Na planie programu „Było... nie minęło. Kronika zwiadowców historii”

JUŻ W LISTOPADZIE W TVP HISTORIA ZOSTANIE WYEMITOWANY REPORTAŻ O PPOR. MAR. JERZYM KRĘPSKIM, KTÓRY POLEGŁ W 1920 R. W OKOLICACH DWORU W SUSKU STARYM. TRAGICZNYMI LOSAMI OFICERA MARYNARKI, KTÓRY BRAŁ UDZIAŁ W WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ, ZAINTERESOWAŁ SIĘ REDAKTOR ADAM SIKORSKI, KTÓRY PROWADZI HISTORYCZNY CYKL „BYŁO... NIE MINĘŁO. KRONIKA ZWIADOWCÓW HISTORII”.

Redaktor Adam Sikorski odwiedził w sobotę 17 października najpierw Wiecznę Kościelną, a następnie Rzekuń i Susk Stary koło Ostrołęki. Nagranie reportażu zajęło kilka godzin.

CZY TU POCHOWANO PPOR. MAR. JERZEGO KRĘPSKIEGO?

Zdjęcia rozpoczęto w Wieczni Kościelnej, gdzie

ekipa telewizyjna odwiedziła m. in. pomnik poległych w latach 1918-20, cmentarz parafialny oraz miejsce po dawnym dworze i folwarku pp. Krępskich.

Po przekroczeniu bramy cmentarnej, wyłonił się nam niebawem nagrobek rodu Krępskich. Przystanęliśmy tam wszyscy, aby przybliżyć widzom przyszłego filmu, nieco historii o rodzinie Krępskich.

Postawione zostało też zasadnicze pytanie, czy tu w tym miejscu jest pochowany ppor. mar. Jerzy Krępski?

W odpowiedzi stwierdziłem, że sporządzony akt zgonu z parafii Wiecznia z 7 VIII 1920 r., dwa dni po śmierci na polu woli pod Ostrołęką, może oczywiście wskazywać na to, że bohater naszego filmu jest tu pochowany. Czyli inaczej mówiąc, gdzie sporządzony akt zgonu, tam fakt pochówku, jak stwierdził wcześniejszy proboszcz Wieczni ks. Krasiński.

Przy nagrobku wypowiedział się także obecny ks. proboszcz parafii w Wieczni Kościelnej Tadeusz Jabłoński. Swojej wypowiedzi udzielił także pan Wójt Wieczni Kościelnej Mariusz Gębała.

Po rozmowach i nagraniu przy grobie, wróciliśmy na parking pod kościołem, aby zaraz pojechać do pobliskiego miejsca, w którym kiedyś stał folwark pp. Krępskich. Pan red. Adam Sikorski ze smutkiem skonstatował, że jak w wielu innych przypadkach tego typu, często zanika dawny krajobraz ziemiański.



od lewej: Piotr Rafalski, red. Adam Sikorski, wójt Wieczni Kościelnej Mariusz Gębała oraz Janusz Pińkowski

PRZY POMNIKU POLEGŁYCH 53 MARYNARZY Z I BATALIONU PUŁKU MORSKIEGO

Adam Sikorski przeprowadził wywiady m.in. z Piotrem Rafalskim – historykiem regionalistą, ks. proboszczem Tadeuszem Jabłońskim oraz Mariuszem Gębałą – Wójtem Wieczni Kościelnej.

W trakcie rozmów, oprócz przedstawienia historii rodziny Krępskich oraz ppor. mar. Jerzego Krępskiego, zaprezentowano dotychczas zebrane materiały historyczne.

Ppor. Krępski urodził się i mieszkał w Wieczni, kształcił się w Mławie i na uczelni

rolniczej w Warszawie. 13 XI 1918 r. wstąpił do wojska i po szkole podchorążych w V 1919 r. został skierowany do I Batalionu Morskiego, późniejszego Pułku Morskiego.

Z Wieczni pojechaliśmy dalej w kierunku na Ostrołękę, Rzekuń oraz Susk Stary. Kiedy dojechaliśmy pod bramę kolejnego cmentarza w gminie Rzekuń, od razu zobaczyliśmy, że czekają tam już na nas panowie Wójt Gminy Rzekuń Bartosz Podolak i Janusz Pińkowski z „Zielonego Zakątka” w Susku Starym.

Z panem Januszem znaleźliśmy się wcześniej jedynie

z bardzo sympatycznych rozmów telefonicznych na temat dworu i przygotowywanej uroczystości, która miała się odbyć tego dnia, czyli 17 października.

Niestety pandemia pokrzyżowała nam wszystkim plany. Jedynie pan red. A. Sikorski, będąc niezłomnym w swojej pracy, przybył na naszą prośbę. Dzięki jego obecności i jego ekipy filmowej, możliwe było nagranie tego materiału filmowego.

Po miłym przywitaniu przeszliśmy zaraz na cmentarz, idąc alejką wprost do pomnika poległych 53 marynarzy z I

Batalionu Pułku Morskiego. Znaczenie pomnika i rolę marynarzy w historii ziemi rzekuńskiej przybliżył w trackie wywiadu pan Bartosz Podolak, Wójt Rzekunia.

PAMIĄTKOWY KAMIEŃ W SUSKU STARYM

Ostatnim miejscem, które odwiedziła ekipa telewizyjna był dwór w Susku Starym. Właściciel dworu, pan Janusz Pińkowski, przybliżył red. Sikorskiemu historię tego miejsca, oprowadzając ekipę telewizyjną po parku dworskim.

Bezpośrednio przed dworem, od strony frontowej, został umieszczony pod jednym z dębów, pamiątkowy kamień poświęcony ppor. J. Krępskiemu.

Pan redaktor Sikorski przeczytał napis na tablicy i rozpoznał rodzaj dębu, który został tu posadzony. Zaraz pod dworem w Susku zaczęliśmy kręcić dalszą część nagrania. Piotr Rafalski przybliżył okoliczności śmierci ppor. Krępskiego, który zginął w okolicach dworu w Susku Starym. Pomimo udzielenia szybkiej pomocy i przeniesienia go do szpitala polowego, który mieścił się w dworze pp. Glinków w Susku Starym, 5 sierpnia 1920 r. ppor. Krępski zmarł.

Z aktu zgonu sporządzonego 7 sierpnia 1920 r. można m.in. wywnioskować informację, że Stanisław Krępski, został dość szybko o tym poinformowany. Sprowadził ciało poległego syna i pochował w rodzinnym grobowcu





we wsi Wieczfina Kościelna. Pan red. A. Sikorski za-
uważył, iż St. Krępski jako
ziemianin, człowiek zamoż-
ny, mógł sobie na to pozwolić
w warunkach wojennych, na
szybkie sprowadzenie ciała
syna.

W trakcie nagrywania ma-
teriału, ekipie telewizyjnej
towarzyszył pan dr Jacek
Dziekan – dzielny i niestrud-
zony fotograf, a w Susku
Starym również pan Adam
Żebrowski i pani Mariola
Grodzka oraz pani Beata
Modzelewska – redaktor
naczelnia Tygodnika Ostro-
łęckiego.

PIĘĆ PAMIĄTKOWYCH KAMIENI

Przygotowywana uroczy-
stość odsłonięcia pamiąt-
kowych kamieni w parku
dworskim w Susku Starym 17
października w parku dwor-
skim w Susku Starym miała
również odbyć się uroczystość
odsłonięcia kamieni upa-
miętniających m.in. dwóch
oficerów I Batalionu Pułku
Morskiego.

Wybór miejsca, w którym
zostały ustawione pamiąt-
kowe kamienie nie był przy-
padkowy. Właściciel dworu
chciał, aby każde drzewo
miało swojego patrona. Przy-
gotowania do uroczystego

odsłonięcia pamiątkowych
kamieni były już na finiszu:
Pierwotnie miało być około
50 osób, a nawet prawie 100.

Najpierw miał być wygło-
szony rys historyczny przez
dr J. Kijowskiego, następnie
referaty Tomasza Migonia
– dyrektora Muzeum Ma-
rynarki Wojennej i historyka
Piotra Rafalskiego. W parku
miała nastąpić część oficjal-
na, odsłonięcie pięciu pa-
miątkowych kamieni.

– Po oficjalnych przemó-
wieniach w tonie patriotycz-
nym m.in. ks. gen. Sławomi-
ra Żarskiego, dalsza część
uroczystości miała odbyć
się w górnej sali, gdzie miał
być podany obiad – relacjo-
nuje pan Janusz Pińkowski.
– Z uwagi na panującą pan-
demie uroczystość musiała
zostać przesunięta.

Organizatorami uroczy-
stości w Susku Starym byli:
Bartosz Podolak – Wójt
Gminy Rzekuń, kpt. ż.s.
Andrzej Potapowicz – pre-
zes Okręgu Mazowieckiego
Ligi Morskiej i Rzecznej, dr
hab., prof. UWM Janusz Go-
łota – Prezes Ostrołęckiego
Towarzystwa Naukowego
im. Adama Chętnika, dr
Jerzy Kijowski oraz rodzina
pp. Pińkowskich właściele
hotelu „Zielonego Zakątka”.



MIŁE GESTY NA POŻEGNANIE

Kiedy zakończyły się zdjęcia
do filmu, panowie redaktor
oraz Janusz Pińkowski mogli
sobie spokojnie porozmawiać.
Przeszliśmy po chwili do ho-
telu i tam pan Janusz wręczył
red. Adamowi Sikorskiemu
pięknego żeliwnego orla wko-
ronie. Pan redaktor przyglądał
się mu dłużą chwilę, oddając
się refleksji i uśmiechając się
niewiele. Widać było po nim, że
bardzo przypadło mu to do gu-

stu. Podziękował panu Janu-
szowi Pińkowskiemu, naszemu
gospodarzowi, serdecznie.

Na koniec sam też wręczyłem
pisemne podziękowanie panu
Januszowi od wójta i ks. pro-
boszcza z Wieczfina Kościelnej.
Pan Janusz również był bardzo
kontent. To miłe, kiedy ktoś
potrafi docenić czyjąś bezin-
teresowną pracę i zaangażo-
wanie.

Przed hotelem kamerzy-
sta dokręcał ostatnie ujęcia

archiwalnych dokumentów
i zdjęć związanych z ppor.
Krępskim oraz z I Batalio-
nem. Następnie gospodarz
zaprosił nas wszystkich na
obiad. Na obiedzie, w kame-
ralnym gronie, obecni byli
obok gospodarza, pan wójt,
red. Sikorski z trzema oso-
bami z ekipy filmowej, także
zaproszeni goście; dr Jacek
Dziekan, Adam Żebrowski
z panią Mariolą Grodzką.

Po obiedzie i miłej rozmo-
wie, wymieniliśmy raz jesz-
cze serdecznie podziękowania
i ekipa wraz panem redakto-
rem zaczęła się zbierać do
wyjazdu. Niebawem filmowcy
zniknęli nam z horyzontu.

Późnym popołudniem odje-
chaliśmy z Suska Starego wraz
ze znajomymi na wycieczkę
po Ostrołęce, a stamtąd wró-
ciliśmy do Warszawy.

Czekamy teraz do wiosny na
kolejną możliwość zorganizo-
wania odwołanej uroczystości
w Susku, dotyczącej poświęce-
nia pięciu kamiennych tablic
m. in. ppor. mar. Jerzemu
Krępskiemu z Wieczfina Ko-
ścielnej.

PIOTR RAFALSKI

O PROGRAMIE

Było, nie minęło – Kronika
zwiadowców historii to pro-
gram telewizyjny o tematyce
historyczno-eksploracyjnej.

Był emitowany co tydzień
w TVP Info (wcześniej w TVP3)
od 2004 do 2013 w soboty. Od
2014 nowe odcinki programu
emitowane są od 28 lutego
2014 w TVP Historia oraz od
2 marca w TVP Regionalna. Pro-
gram kontynuuje cykl reporta-
ży: „Ocalić... od zapomnienia”,
emitowanych na antenie TVP3
w latach 2002-2004.

W maju 2012 Zarząd Stowarzy-
szenia Weteranów Formacji
Granicznych przyznał twórcom
programu honorową odznakę
Korpusu Ochrony Pogranicza:
w dowód uznania za wieloletnie
poszukiwania i upowszech-
nianie śladów pamięci walk
i męczeństwa oraz tradycji
żołnierzy formacji granicznych
II Rzeczypospolitej.

W 2013 r. na Katolickim
Uniwersytecie Lubelskim Jana
Pawła II w Lublinie odbyła
się konferencja naukowa pt.
„Termopile Wschodu - Batalion
KOP Sarny w walce z sowiecką
agresją”, podczas której wrę-
czono między innymi redak-
torowi Adamowi Sikorskiemu
z programu „Było... nie minęło”
za odkrywanie i upamiętnia-
nie historii Polski statuetkę
przyznaną mu przez Fundację
„Honor, Ojczyzna” im. Majora
Władysława Raginisa wspólnie
ze Stowarzyszeniem „Wizna
1939”.
(wikipedia)



PRACA

GOSPODARZA/ Opiekuna ośrodka wypoczynkowego. Możliwość zakwaterowania. 509-964-438, CV: biuro@resort-niegocin.pl

KIEROWNIKA Bazy Noclegowej w ośrodku wypoczynkowym. Możliwość zakwaterowania. 509-964-438, CV: biuro@resortnigocin.pl

PRACA w OPIECIE NIEMCY. Legalne zatrudnienie, stawki do 1600 euro, Tylko sprawdzone oferty, elastyczne terminy wyjazdów, bezpłatny transport. ZADZWOŃ TERAZ, tel. 501-409-214, 505-440-380 www.sentium.pl

SZUKAM odpowiedzialnej, cierpliwej osoby do opieki nad osobą starszą-Nidzica, 698-246-974

SZUKAM pomocnika do hydraulika. Ostróda i okolice. 512664221

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E do przewozu żywcia, trzody tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANÝCH i murarzy tel. 506-439-480

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie przy obsłudze koni, 501-172-462

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, Ostróda, 511-989-755

DREWNO opałowe sprzedam, różny gatunek, cena do uzgodnienia, 504-250-135

GRANITY, Ostróda, niskie ceny, nowa firma, 511-668-760

NML Drewno opałowe sprzedam- bukowe, kominkowe, obładra gruba oraz rozpałkowe (suche), cena od 100zł za m3, transport okolice Nowego Miasta Lubawskiego w cenie. tel.889-505-588, tel.788-583-874

NML Sprzedam traktorek kosiarka Briks 2500zł, podkaszarki spalinowe od 250zł, rowery z Niemiec od 250zł, kosiarki spalinowe od 250zł, plug wirnikowy 1000zł, zamiatarka z napędem 1600zł, 509-347-713

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działdowo-Iłowo, 500-077-522

SPRZEDAM kanapę 2-osobową, b.ładną, mało używaną, skrzynia drewniana -Nidzica, 603-087-202

SPRZEDAM ziemniaki jadalne z dowlodem Działdowo, 505-878-903

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WYKONUJEMY schody, domki ogrodowe, letniskowe, altany, meble itp. Działdowo, 500-077-522

KUPIĘ

KUPIĘ ziemię uprawną , 501-172-462

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. na Rynku Krajowym, SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Itawa-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./ fax. 89/649-31-19, 604-222-552

GARAŻ wynajmę, murowany z kanałem, prywatne podwórko, N-ca, ul.Nowomiejska, 601-572-998

KUPIĘ nieużytek okolice Działdowa, 600-134-244

MŁAWA, Do wynajęcia oficyna 40m2, ogrzewanie gazowe, tel.510162971

NML Dom do wynajęcia w Nowym Mieście Lubawskim oraz mieszkanie do wynajęcia w Nowym Mieście Lubawskim tel.604-147-688

NML Mieszkania do wynajęcia- kawalerka lub dwupokojowe w centrum Nowego Miasta Lubawskiego, tel.880-705-282, tel.698-618-396

NML Mieszkanie do wynajęcia przy ul.Kopernika w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Przyjmę na mieszkanie lub pokój umeblowane, 571-339-926

NML Sprzedam atrakcyjnie położony nowy dom przy lesie w Kaczku, 577-815-795

NML Sprzedam dom 170m2, działka 1000m2, ul.Stoneczna, Nowe Miasto Lubawskie, ogrzewanie kominkowe i olejowe, klimatyzacja, 6 pokoi, 2 łazienki, 395.000zł, 604-775-154

NML Sprzedam działki przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Sprzedam mieszkanie dwupokojowe w bloku o pow. 45,6m2, Nowe Miasto Lubawskie, 692-521-940

OFERUJĘ do wynajęcia nowe, komfortowo wyposażone mieszkanie o pow.46 m2 Osiedle Leśna Morąg, 604449240

SPRZEDAM 2 działki budowlane, pow.0,12 i 0,11,5, Uzdowo, Filice,, 785-541-026

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokojowe (48m2), na parterze, w Samborowie. Do mieszkania przynależy piwnica i pomieszczenie gospodarcze. Tel. 723-763-788.

WYNAJMĘ mieszkanie dwupokojowe w Miłomylynie 511148516

AUTO-MOTO

KIA Rio,2003r., 1.3 benzyna, kombi, metalik beż, ubezpieczony,przebieg 1900zł, 668-291-831

KUPIĘ motorower Simson i inne stare motocykle. Tel. 505-431-881

NISSAN Micra, 1,2 gaz, przebieg 81.000km, 5drzwi, biały, 16.900zł, 668-291-831

NML Sprzedam opony zimowe 205/65R 16C produkcja 31 tydzień 2017r., felgi 7j16H2ET42 przebieg 3.000km, stan jak nowe, 693-756-401

NML Sprzedam opony zimowe z felgami 185/65/R15, 605-739-091

NML Sprzedam Seata 1.6 benzyna 2006r. 97.000km przebiegu 603-266-956

NML Sprzedam Toyota Yaris 1.0, 2008r., przebieg 106.000km, bogate wyposażenie, stan bdb., 881-727-530

OPEL Zafira, sprzedam w dobre ręce, 1,6 benz.+gaz, 2007r., bogate wyposażenie, 7 osobowy, przegląd i ubezpieczenie do 03.2021, zadbane, cena do negocjacji, 603-444-163

TOYOTA Yaris, 2012r., 1,0benzyna, 5-drzwiowe, przebieg 79.000KM, srebrny, 17.900zł, 668-291-831

USŁUGI

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480

BUDOWA domów, hal, kurników, usługi ogólnobudowlane- docieplenia budynków, tynki, układanie kostki brukowej- faktura VAT tel.506-439-480

DACHY, 697-161-878

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MALOWANIE, gipsowanie, płytki, panele, ocieplenia oraz inne wykończenia, tel. 500670859

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba sprzedaż, montaż, 794-617-449

SERWIS i wymiana szyb w oknach, Ostróda, 513-159-810

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634

WYKOŃCZENIA mieszkań- regipsy, stelaże metalowe, szpachlowanie, malowanie. Montaż drzwi i okien, ocieplanie domów, ocieplanie i wykończenia poddaszy- szybko, solidnie i tanio 507-951-949.

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, instalacje elektryczne, itp., 690-640-480

RÓŻNE

DOMEK drewniany nowy 40m2, 669-507-009

ODDAM szczenięta owczarki długowłose, 698-410-450

SPRZEDAM wał łukowy, nowe okna, łódź do remontu, 606-513-447

ZBIORNIKI paliwa 2000l. atest, autobus Iveco - na części, 606-513-447

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, szczupak, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

MATRYMONIALNE

POZNAM samotną emerytkę, 731575386

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia EI-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe **KOJCE** dla Psów **Wiaty** **Kontenery**

Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne RATA** Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl

505-526-036

29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17 25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11

REHMOBI-S MASAŻ, FIZYKOTERAPIA, ZABIEGI NA TWARZ, OSTRÓDA, 794-327-935

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła- waga, faktura, tel.721-040-072.

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła- waga, faktura, tel.721-040-072.

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

NML Sprzedam 9 sztuk prosiąt- Mroczenko, 661-050-788

NML Sprzedam prosięta mniejszą i większą ilość, po knurze Pietrain-Duroc, pełna profilaktyka szczepień, jest możliwość przywiezienia prosiąt, 886-349-960

NML Sprzedam prosięta szczepione, 733-536-808

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAM 2 młode krowy, 503985706

SPRZEDAM klacze zimnokrwiste, 501-172-462

maszyny rolnicze

AGREGAT uprawowy Vaderstad 8m, podajnik zbożowy 7,5m, kombajn zbożowy Volvo 3,6m, zwolnica do Claas Mercator, silniki elektryczne 7kW,15kW,30kW, Mulczer- sprzedam tel.698-703-449

KULTYWATOR ścierniskowy Kongsilde, rozsiewacz nawozów 600kg, żmijki zbożowe 6m,8m, wał kruszący 6m ciągnany, agregat uprawowy hydraulicznie składany 4,5m, prasa zwijająca New Holland- sprzedam tel.698-703-449

MULCZER- sprzedam tel.604-147-688

NML Sprzedam agregat uprawowy Vaderstad 8m, podajnik zbożowy 7,5m, kombajn zbożowy Volvo 3,6m, zwolnica do Claas Mercator, silniki elektryczne 7kW,15kW,30kW, Mulczer, tel.698-703-449

NML Sprzedam kultywator ścierniskowy Kongsilde, rozsiewacz nawozów 600kg, żmijki zbożowe 6m,8m, wał kruszący 6m ciągnany, agregat uprawowy hydraulicznie składany 4,5m, prasa zwijająca New Holland, tel.698-703-449

NML Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy, 609-293-996

SPRZEDAM kombajn Bizon, ciągnik C360, rozrzutnik obornika, pelecniarkę 22kw, 535-008-717

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS - ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki, ceny od 100 zł. 601-598-983

ciągniki

KUPIĘ wszystkie ciągniki rolnicze w każdym stanie, mogą być do remontu. 515-510-406

produkty rolne

ŁĄKĘ ze stawem 3ha, bele siano 100 sztuk, 16 szt.kiszonki sprzedam, 736-016-580

NML Sprzedam ziemniaki jadalne żółte, odmiana Ignacy, bez nawozu, worki po 15kg, 514-945-814

Budujemy odporność – uparcie

KONIEC LATA I PIERWSZE TYGODNIE JESIENI RZUCAJĄ NASZEJ ODPORNOŚCI LICZNE WYZWANIA. DODATKOWO SZALEJĄCE WŁAŚNIE WIRUSY Z IMPORTU TEŻ WYMAGAJĄ OD NASZYCH ORGANIZMÓW ŻELAZNEGO ZDROWIA. JAK CODZIENNIE PODNOSIĆ ODPORNOŚĆ?

Tak jak niczego – tak i budowania naszej odporności nie warto zostawiać na ostatnią chwilę. Trzeba budować ją stale, właściwie przez cały rok – tak, by w okresach wzmożonej aktywności wirusów, bakterii, grzybów i wszelkich drobnoustrojów chorobowych – nasz organizm, a w szczególności układ immunologiczny, były gotowe na starcie z najsilniejszymi przeciwnikami.

Wiadomo, że pierwsze do walki staną zawsze białe ciała krwi, czyli limfocyty. To dzięki produkowanym w nich związkom chemicznym, czyli przeciwciałom – chorobotwórcze drobnoustroje już na wejściu nie powinny mieć szans. Ale gdy tych limfocytów mamy za mało, walka staje się nierówna, zarazki mnożą się ponad miarę, a nas straszającym tempie, a u nas pojawia się kaszel, katar, ból głowy, a nawet wysoka gorączka.

Mimo to wokół naturalnych i domowych sposobów na odporność narosło wiele mitów. A ponieważ czasy mamy niepewne, warto oddzielić ziarno od plew i mity od prawd, by naszą armię obronną zacząć budować już dziś.

PRAWDA: WYPOCZYNEK I SEN BUDUJĄ ODPORNOŚĆ

Szczególnie w okresie wzmożonego zapotrzebowania na odporność nie wolno nam zarywać nocy i nie wolno nam nie dosypiać. Przemęczony organizm jest bowiem podatniejszy na infekcję. A osoba dorosła po-



trzebuje ok. 8 godzin snu na dobę – bo kiedy śpi, liczba limfocytów w organizmie wzrasta. Dodatkowy warunek to ciemność i cisza: tylko gdy śpimy w takich warunkach, w szyszynce, jednym z gruczołów wydzielania wewnętrznego, zlokalizowanym w naszym mózgu, wydzielają się melatonina, a to ona zapewnia prawidłowy rytm dobowy i funkcjonowanie układu odpornościowego. Zwracam ponadto uwagę, że szum urządzeń elektronicznych – to też hałas. Nawet niezbyt głośny, ale trwający długo i jednostajnie dźwięk zwiększa poziom adrenaliny w organizmie, co powoduje stres i zamiast budować odporność – znacznie osłabia.

MIT: DLA ODPORNOŚCI TRZEBA ZREZYGNOWAĆ Z NORMALNEGO ŻYCIA

A nieprawda. By budować naszą odporność, wcale nie musimy rezygnować z komunikacji miejskiej, wizyty w supermarkecie oraz przechodni lekarskiej, by nasz układ odpornościowy musi nauczyć się rozpoznawać wroga oraz z nim walczyć. Takie walki sparringowe po prostu. Osoba zdrowa, która nie cierpi na żadne zaburzenia ze strony układu odpornościowego, może normalnie funkcjonować i jednocześnie pracować nad lepszym funkcjonowaniem tego układu, hartując organizm, stosując zdrową dietę i codzienną aktywność.

PRAWDA: AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA TO WIĘKSZA ODPORNOŚĆ

Aktywność fizyczna to jest jedna z najdoskonalszych recept na budowanie odpor-



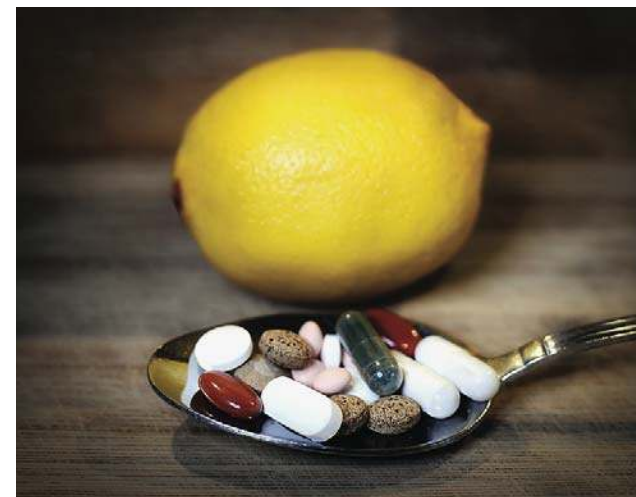
ności. Taki wzór 3x30x130 – to jest przepis na zdrowie i szczęście. Tłumaczenie? Co najmniej 3 razy w tygodniu poświęcamy 30 minut na taką formę ruchu, by nasze tętno dochodziło do poziomu 130 uderzeń na minutę. Oczywiście, najlepszy jest ten ruch na świeżym powietrzu: bieganie, jazda na rowerze, pływanie... A kto może, ten niech zamiast komunikacji lub samochodu wybiera energiczne marsze do pracy i do domu – pół godziny wykona nawet dwa razy dziennie! Ale nie wolno – jak z niczym – przesadzać. Jeśli nasz wysiłek będzie zbyt duży, a w mięśniach powstanie sporo kwasu mlekowego powodującego następnego dnia ból, czyli popularne zakwasy – nasza odporność nie tylko nie wzmocni się, ale wręcz osłabnie. Wszystko przez to, że podczas intensywnych ćwiczeń prócz kwasu mlekowego wytwarza się także kortyzol – hormon stresu, który na układ immunologiczny wpływa destrukcyjnie. A stres, jak wiadomo, jest dla odporności największym wrogiem.

MIT: ZDROWY CZŁOWIEK NIE MA SIĘ CO MARTWIĆ

W społeczeństwie pokutuje przekonanie, że o odporność organizmu powinny dbać tylko osoby przewlekłe chore lub te, które często łapią infekcje. Tymczasem wszyscy powinniśmy o siebie dbać, a budowanie odporności rozpoczynać już we wczesnym dzieciństwie, uwzględniając racjonalne odżywianie, aktywny tryb życia i hartowanie organizmu – nie tylko doraźne wspomaganie raz na jakiś czas. Dieta i tryb życia to kluczowe dla naszego zdrowia czynniki, które mogą negatywnie wpłynąć nie tylko na funkcjonowanie układu immunologicznego, ale także zwiększyć ryzyko rozwoju poważnych schorzeń, w tym nawet nowotworów.

PRAWDA: TRZEBA OGRANICZAĆ UŻYWKI

Papierosy przede wszystkim, ale także alkohol niszczą witaminy i zmniejszają ich wchłanianie, przede wszystkim witaminy C; likwidują też mikroelementy, które wzmacniają nasze siły obronne. Odstawiamy zatem alkohol, a palenie rzucamy od dziś. Kto ma słabą wolę



– niech choć ograniczy liczbę wypalanych papierosów.

MIT: ODPORNOŚĆ DA SIĘ ZBUDOWAĆ W KILKA TYGODNI

Guzik prawda! Odporność organizmu buduje się cały rok, na okrągło. Układ immunologiczny zwyczajnie potrzebuje czasu, by efektywnie walczyć z atakującymi nas stale drobnoustrojami. Jeśli chcemy pozostać odporni na drobnoustroje w sezonie jesienno-zimowym i wiosennym, naszą odporność musimy zacząć budować już dziś. Zaczynamy od zmiany nawyków żywieniowych, włączamy w nasz styl życia większą aktywność na świeżym powietrzu, ale... Przesadnie obawiać się bakterii i wirusów też nie można. Lekarze wręcz przestrzegają przed nadmiernym stosowaniem antybakteryjnych środków czystości – skutek może być odwrotny od zamierzonego.

PRAWDA: CZOSNEK WZMACNIA ODPORNOŚĆ

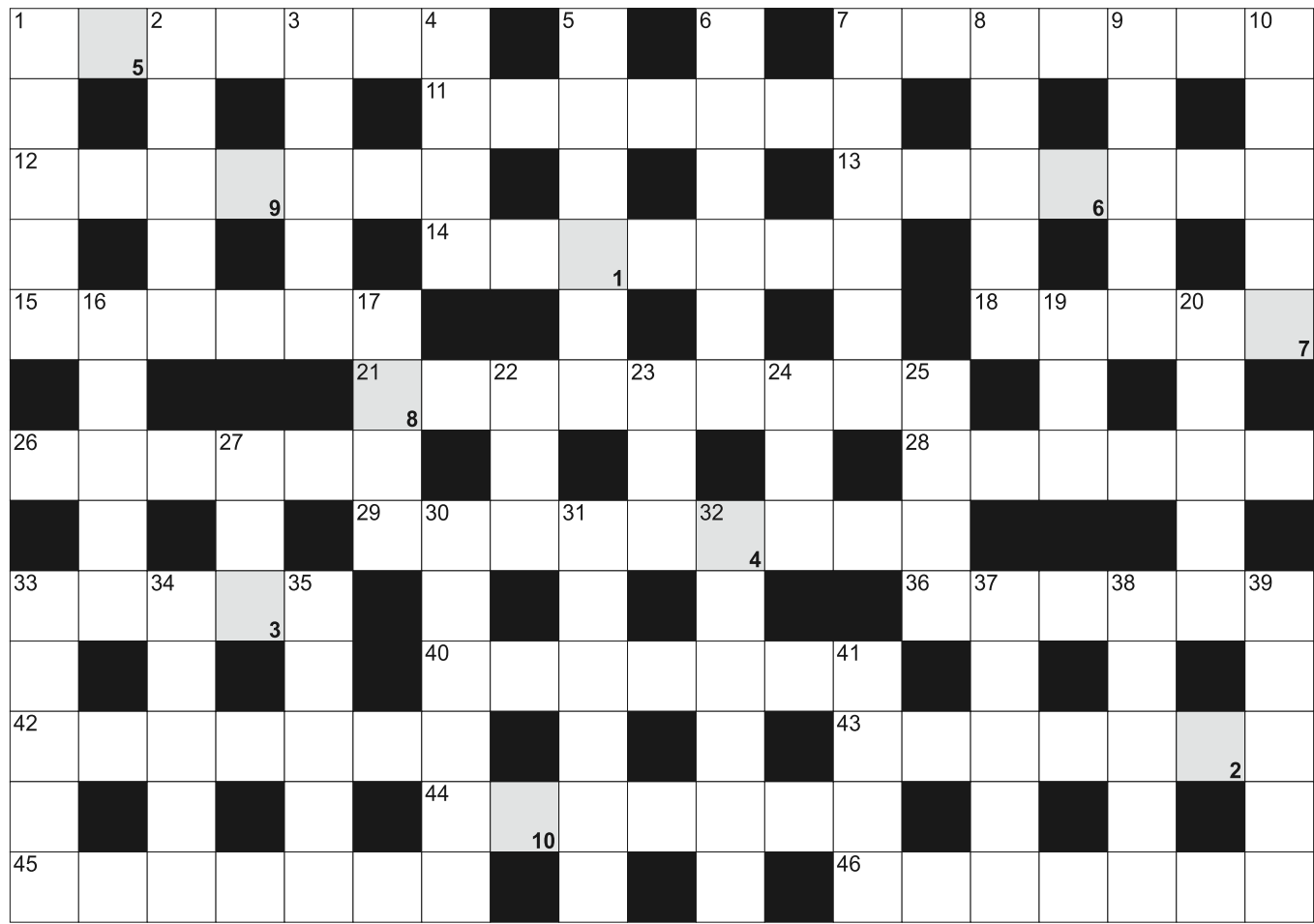
Choć bez wątpienia smak i zapach tego warzywa może przyprawić o ból głowy – w oczyszczaniu organizmu z toksyn, metali ciężkich i drobnoustrojów chorobotwórczych czosnek nie ma sobie w przyrodzie równych! Zwłaszcza surowy, bogaty m.in. w białka, węglowodany, witaminę C i PP oraz allicynę, która, prócz charakterystycznego ostrego zapachu, ma działanie bakteriobójcze – bardzo skutecznie zapobiega infekcjom wirusowym układu oddechowego. Adziękujcie tym może niezbyt przyjemnie pachnącym, ale skutecznym lotnym związkom siarki i olejkom eterycznym również

zwalcza infekcje. By nie podrażniać żołądka, polecam czosnek z dodatkiem tłuszczu. Nieprzyjemny zapach niweluje zaś natka pietruszki. Jego moc zwiększa też witamina C, a dla budowania odporności wystarczą 1-2 ząbki dziennie.

MIT: SUPLEMENTY NAJWAŻNIEJSZE

Nie wiem skąd to się wzięło, ale coraz większa część społeczeństwa w suplementy diety wierzy kompletnie bezkrytycznie i bałwochwalczo! Za mało magnezu – idę do apteki. Włosy wypadają – idę do apteki. I wszystko oczywiście bez konsultacji z lekarzem! A prawda jest taka, że choć w niektórych przypadkach suplementy, szczególnie te zapisane przez lekarza, rzeczywiście pomagają – naturalnych sposobów wzmacniania odporności nigdy nie zastąpią. Podstawą zdrowia i prawidłowego funkcjonowania organizmu jest i zawsze będzie wyłącznie odpowiednio zbilansowana dieta, taka bogata w węglowodany złożone, witaminy i minerały. Ale łykać witaminę D można. Ole wiosną i latem nie brakuje jej w organizmie, gdy spędzamy sporo czasu na świeżym powietrzu, o tyle już podczas chłodnych miesięcy roku w naszych szerokościach geograficznych wszyscy cierpimy na jej niedobór. A gdy w organizmie jest za mało witaminy D, łatwiej zachorować na gripę i się przeziębć. To dlatego, że wpływa ona bezpośrednio na aktywność limfocytów i sprawia, że lepiej radzą sobie z różnymi patogenami.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl



Krzyżówka klasyczna z hasłem

POZIOMO: 1) inaczej skorki, szczypawki; 7) ... wilcza jagoda, belladonna; 11) bigos, leczo lub knedle; 12) smaczne grzyby na pniach drzew; 13) odgrywa hejnał; 14) samochód z silnikiem diesla; 15) pisze i rysuje w metalu, rytownik; 18) gulgoczący ptak domowy z koralami; 21) lecznicze wdychanie pary; 26) Paleolog, żona Jana II Cypryjskiego; 28) w każdej przebieralni sklepowej; 29) miasto w Rosji, obecnie Petersburg; 33) okres godowy u ryb; 36) leśny, górzysty lub pustylny; 40) tekściarz kabaretowy; 42) nitki w rosale; 43) dzielnica Świnoujścia na Wolinie; 44) krem do twarzy w płynie; 45) znawca jedzenia lub dzieł sztuki; 46) najwyższy wodospad w Polsce.

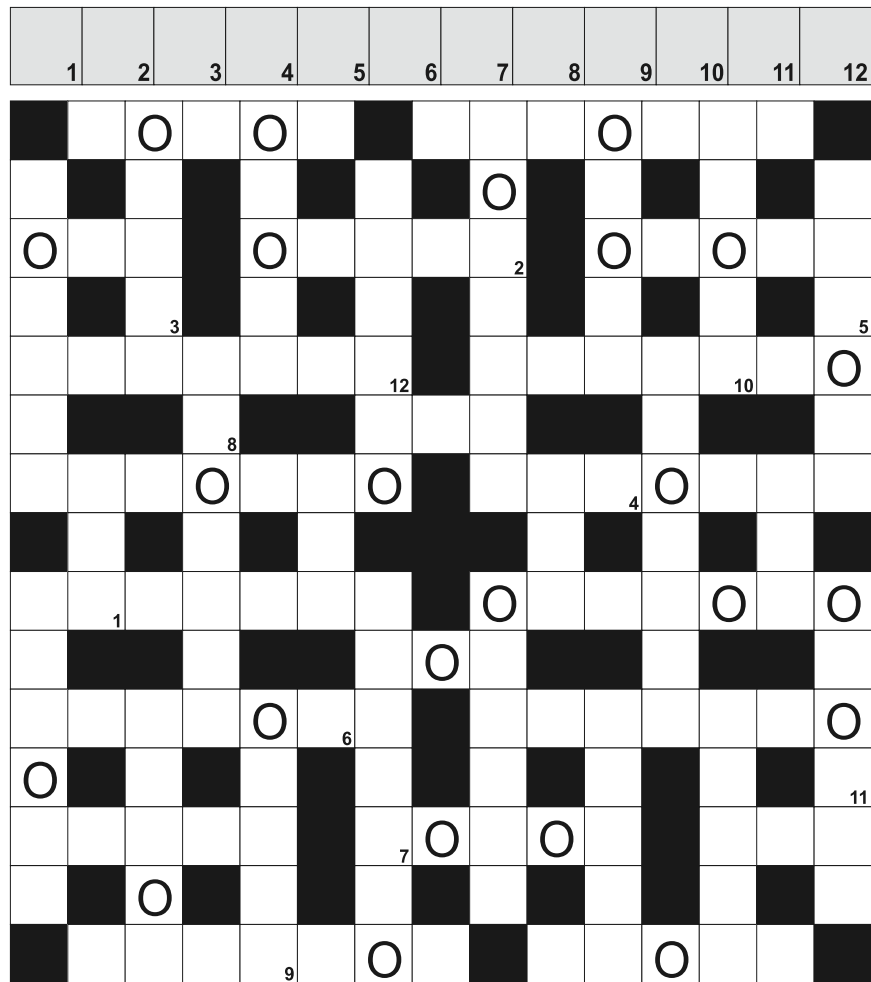
PIONOWO: 1) wóz pancerny; 2) niejedna w powiecie; 3) plamy na skórze, siniaki; 4) grecki region ze stolicą w Janninie; 5) redakcyjna w gazecie; 6) schodzi w górach; 7) góry graniczne Indii i Mjanmy z Sarametu; 8) i szyjne, i lędzwiowe; 9) złot inaczej; 10) but na zimę; 16) kubański taniec towarzyski; 17) waluta Kataru i Omanu; 19) bywa orli lub zadarty; 20) rzeka w Melbourne; 22) Solo, postać z "Gwiezdných wojen"; 23) roślina na obrusy i ubrania; 24) dawny władca Rosji; 25) Moro, były premier Włoch; 27) wykop, jama w ziemi; 30) Józef, kompozytor, nauczyciel Chopina; 31) niechciany, niepożądany gość; 32) peucedanum, roślina; 33) książka z wierszami; 34) potocznie o potentacie finansowym; 35) nakrycie na stół; 37) cukrowy lub ćwikłowy; 38) mała Zuzanna; 39) pokaz mody; 41) mrówkowy lub siarkowy.

Litery z pól od 1 do 10 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

BAŚKA z HASŁEM

Na diagramie poniżej ujawniliśmy samogłoskę "O". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 - utworzą rozwiązanie krzyżówki.



Macierzyński lub wypoczynkowy; jej stolicą jest Luanda; osłona lampy, abażur; rwący strumyk górski; najdłuższa rzeka Nowej Zelandii; afrykańskie państwo ze stolicą w Maseru; powieść Prusa z Wokulskim; gruszek i cytryny; mimowolny skurcz mięśni twarzy; inaczej cukier gronowy; zbędne kilogramy do zrzucania; tajna pracownica obcego wywiadu; botaniczny lub zoologiczny; waluta Kostaryki; potocznie o zakrętce słoika; zimowe roztopy i ocieplenie; broni oskarżonego w sądzie; armata lub haubica; inaczej o tyfusie; postronna lub duchowna; muchy i motyle; wdychamy go nad morzem; katalog z szablonami i wzorami; rodzinne miasto Napoleona Bonaparte; elektrokardiogram krócej; trzymają liście na łągach; cicha broń z cięciwą; Makuszyński, autor "Szatana z siódmej klasy"; dwie ćwiartki razem; największa rzeka w Gabonie; literacki kapitan, wróg Piotrusia Pana; zdrowe warzywo dzielące się na ząbki; zys, ptak drapieżny; część naboju, w którą uderza iglica; "zapytać" po angielsku; bajkowe potwory ziejące ogniem; pochryzn lub jama, roślina; stary, zabytkowy i cenny przedmiot; dział administracji kierowany przez ministra; dwudziesta litera alfabetu greckiego; największa rzeka Wenezueli; był nim Shrek.

Sprawdź się w SUDOKU: Wypełnij diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9. Życzymy udanej zabawy!

5			9	8	1	3	5		6				
9	8		3	5		6		7	8		5	4	
6				8		5	9	4	6			3	1
8	3	2			6					2			
7			1	2	8			9	3	4			
1	9			7	3	2			1	8		6	3
3	7		6	9			5				5	7	
	2					7						6	7
					4				5		2	4	

Groszkowa sukienka (epizod 49.)

ODDAJEMY WAM KOLEJNĄ CZĘŚĆ POWIEŚCI „GROSZKOWA SUKIENKA”. TO HISTORIA ELIZY, MŁODEJ KOBIECIE, KTÓRA SZUKA PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI. KSIĄŻKA WŁAŚNIE ZOSTAŁA WYDANA. JEJ AUTORKĄ JEST, MIESZKAJĄCA POZA GRANICAMI NASZEGO KRAJU, POETKA I PISARKA MARIA FERENC Z DOMU LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY.

Wybrały pokój z łóżkiem małżeńskim. Pani Hania zostawiła ich same.

– Mąż wrócił z pracy. Porozmawiajcie sobie. Potem zejdziecie. Pokażcie mu się.

Obie padły na łóżce. Ich radość nie miała granic. Mogły zamieszkać w domu z Zielonego Wzgórza.

– Widzisz, Bożenko? Marzenia się spełniają.

Od tej chwili stały się wiernymi przyjaciółkami.

Pożegnała się z domownikami z Wójtostwa. Pani Jadzia zapewniła, że gdyby jej było źle, może zawsze do nich wrócić.

Mąż pani Hani wstawił im do pokoju kilka przydatnych mebli.

Urządzili sobie przytulne gniazdko. Bartek przysłał zaproszenie na przysięgę. Zaprosił także Bożenkę. Dużo mu o niej pisała. Bożenka wzbraniała się.

– Chcę żebyś go poznała osobiście – przekonywała ją Eliza. – Jestem w nim ślepo zakochana. Męczą mnie jakieś złe przecucia. Może uda ci się zauważyć, skąd we mnie ta niepewność. Dojrzyś, co mi umyka. Zorientujesz się, czy mnie naprawdę kocha. Czy tylko chce mieć dziewczynę na czas służby wojskowej. Powiesz mi szczerze. Poza tym z tobą będzie mi dużo raźniej.

– Tyle czasu nie byliście razem. Będę wam zawadzać.

– Na przysięgę przyjedzie masa ludzi. Narzeczone,

matki, siostry, bracia. Całe rodziny. Wyobrażasz sobie mnie tam samutką? Nie rób mi tego.

Dała się przekonać.

Na kilka dni przed przysięgą Basia przyniosła list lotniczy ze Stanów. Eliza długo go oglądała. Nie miała odwagi otworzyć. Obracała kopertę. Macała palcami. Schowała do szuflady. Bożenka patrzyła na nią z niedowierzaniem.

– Otwórz. Umieram z ciekawości, co pisze.

– A ja ze strachu, co mu odpiszę. Przeczytamy po przysiędze.

Znowu jechała autobusem. Znowu czuła serce w gardle. Znowu milczała. Znowu patrzyła w okno na uciekające drzewa i pola. Bożena próbowała ją rozbawić. Kiedy zobaczyła na przystanku Waldka, ucieszyła się.

– Skąd wiedziałeś, że przyjeżdżamy?

– Co za pytanie. Przecież dałem Bartkowi słowo, że cię będę odstawiał do koszar. Zapomniałaś?

– Pamiętam, ale skąd wiedziałeś o której godzinie?

– Przecież też jadę na przysięgę. Skontaktuję się z Bartkiem pod murem. Wystarczy, że gwizdnę. To nasz znak. Sam mi powiedział, o której przyjedziesz. Zaznaczył, że bez ciebie mam nie przyjeżdżać.

Odetchnęła z ulgą.

Podczas uroczystości składania przysięgi, próbowała znaleźć jego twarz. Żołnierze wyglądali tak samo. Nawet Waldek nie umiał go odnaleźć. Po zakończonej uroczystości jej wzrok przykuł lisy chłopak, pędzący w ich stronę.

– Bartek – krzyknęła zdumiona. Wpadła prosto w jego rozwarzone ramiona.

Podniósł ją jak piórko. Zakręcił nad głową kilka razy. Wycalał jej obie dłonie.

– Słońce moje kochane. Najdroższa. Nareszcie cię widzę – tulił ją do siebie.

Przywitał Bożenkę i Waldka z taką radością, że Eliza ujrzała w jego oczach fajerwerki. Oślepiła ich blaskiem zachwiała się. Plac wojskowy z tłumem ludzi zawirował wokół niej. Znowu ją podniósł i zakręcił.

– Mam kilkugodzinną przepustkę. Idziemy do kawiarni. Podobna do Wenecji, gdzie spełniło się nasze szczęście.

Po drodze oddał czapkę



Bartek przysłał zaproszenie na przysięgę

z orzelkiem Waldkowi. Co kawałek unosił Elizę pod ramieniem. Kręcił się z nią w kółko. Jej nogi fruwały wokół jego ciała. Wykrzykiwał, że jest najszczęśliwszym żołnierzem na świecie.

– A ja najszczęśliwszą dziewczyną tego żołnierza – wołała. – Słońce, wiesz, że służysz ze mną w wojsku?

– Jak służę? Rozpiął sprzączkę wojskowego pasa.

– Zobacz. Tu cię mam. Schowaną. Tylko ja mogę cię oglądać. Do końca służby będziesz ze mną. Dzięki tobie wszystko zniosę.

Na wewnętrznej stronie pasa, w małym okienku, zobaczyła swoją fotografię.

– Skąd ją masz? Kiedy ci ją dałam?

– W pierwszy dzień naszego poznania. Pamiętasz Cienkiego?

– Tak. Lecz o fotce nie pamiętałam. Szukałam jej. Miałam tylko jedną. Przypomnij, jak trafiła do ciebie.

– Na kocu leżały porozrzucone drobiazgi z twojej torebki. Zbierałem je. Zobaczyłem tę fotkę. Poprosiłem, żebyś mi dała. Schowałem do kieszonki. Dwa razy pytałem, czy jest moja. Powiedziałaś, że moja. Już ci jej nie oddam. Poszła ze mną do woja.

Gdy to mówił, z jego oczu znowu tryskały fajerwerki.

– Boże jakie to miłe – stwierdziła Bożenka.

Waldek nie był zaskoczony. Wiedział o okienku z fotką.

Eliza pomyślała, że musiała wtedy być w szoku, skoro nie pamięta. Nawet dobrze się stało. Zamierzała wysłać ją Bartkowi do Stanów. Ucieszyła się, że ma ją jej ukochany. Przed kawiarnią Waldek

zapytał Bartka czy spotka się z rodzicami.

– Wysłałem im kartkę. Na przysięgę nie przyjechali. Trudno. Jakoś przeżyję. Mam przy sobie moje słońce i was. To mi wystarczy.

W kawiarni przysunął swoje krzesło jak najbliżej Elizy. Lekko ugryzł ją wucho. Szepnął, że zaraz ją zje.

– Aż taki jesteś głodny?

– Jestem głodny i spragniony twojej miłości.

Ciepło z jego ust poczuła w uchu. Przeszły przez nią dreszcze. Gdy ją do siebie przygarnął, zapragnęła tak zostać na wieczność. Waldek zamówił szampana. Kelner, stawiając butelkę i lampki na stoliku, patrzył wymownie na lysą głowę. Bartek pogłaskał ją.

– Słońce, jak ci się podoba moja nowa fryzura?

Ujęła jego głowę i pocałowała w kilku miejscach.

– Mam teraz więcej miejsca do całowania – odpowiedziała.

Pili szampana i śmiali się z jego opowiadań. Najbardziej z tego, jak mu obcinano włosy.

– Wojskowy fryzjer tak modził z moją grzywką, że kazałem się ogolić na palę. Pewnie na stare lata też wyłysięję. Zapuszczę sobie wtedy długą brodę. Eliza będzie mnie i tak kochać. Prawda, słońce?

– Prawda. Nigdy się w tobie nie odkocham – potwierdziła.

Widziała, że Bartek zerka na zegarek. Spogląda co chwilę w okno.

Pomyślała, że może liczyć na spotkanie z Laleczką. Zazdrość o niego zaślepiała jej umysł. Nie wytrzymała.

– Czekasz na kogoś, że zaglądasz wokno?

– Tak. Chciałbym żeby ro-

dzić przyszłi. Napisałem im, że po przysiędze będę w kawiarni, gdyby nie zdążyli na uroczystość. Czas żeby pogodzili się z moją decyzją. Nie jestem już dzieckiem. Mam prawo sam o sobie decydować. Kocham ich. Lecz życie chcę ułożyć sobie po swojemu.

Z innych stolików znajomi żołnierze wołali go do siebie. Podchodził i witał z każdym tak samo serdecznie jak z Elizą, Bożenką czy Waldkiem. Nie umiała znieść widoku uścisków i pocałunków z dziewczynami. Co prawda tylko ją nazywał swoim słońcem i skarbulkiem, lecz nie potrafiła w sobie stłumić uczucia lęku, że może go stracić. Podświadomie czekała na jego reakcję, gdy zobaczy byłą dziewczynę. Napisał przecież dla niej piosenkę. Zaspiewał ją przy Elizie. Jakby chciał, żeby szalała z zazdrości. Ten lęk ją prześladował. Gdy zobaczyła w drzwiach małą dziewczynę z długimi czarnymi loczkami w towarzystwie dwóch chłopców, spojrzała na Bartka. Była niemal pewna, że to ona. Jej drobne ciało i prześliczna buzia przypominały porcelanową laleczkę. Brak jego reakcji, nie dał jej spokoju.

– Bartek, czy to czasem nie jest Mała?

Bartek, spojrzał w kierunku dziewczyny. Pomachał jej ręką.

– Tak. To ona.

– Nie podejdiesz porozmawiać?

– Nie mam oczym. Nie będę jej przeszkadzał. Jest w towarzystwie. Zresztą Mała nie należy do nieśmiałych. Umie sama podejść. Przekonasz się zaraz.

Nie mylił się. Mała skierowała kroki do ich stolika. Bartek przygarnął Elizę i szepnął jej do ucha „mojaś ty, kocham cię słońce”.

– Cześć, jak się macie – przywitała się.

Odpowiedział jej Waldek.

– Dobrze. Co u ciebie słychać?

– Kocham się w dwóch. Obaj w woju. Nie wiedziałam, że ty też tutaj... Nie wiem, którego bardziej wolę. Bartek, którego mam wybrać?

– Rzuć monetę. Taką z reszką po obu stronach – odpowiedział.

Towarzystwo przy stoliku obok wybuchnęło śmiechem. Mała wzruszyła ramionami. Odwróciła się ispieszona odeszła.

Eliza zbesztła go, że się nieelegancko zachował.

– Jest ładna, zepsuta i nic nie warta. Nie żałuj jej. Nie zasługuje na to – zakończył sprawę Bartek.

W drzwiach zobaczył rodziców. Zerwał się z krzesła. Objął matkę tak mocno, aż zachwiała się. Usadził ich przy stoliku.

– A fe – zachnęła się matka, machając ręką na dym wypuszczony przez Elizę.

Eliza spokojnie paliła dalej. Bartek też zapalił.

– Następną przepustkę spędzę w domu. Jeśli mama i tata zaproszą moją dziewczynę. Wszystkie przepustki mam dla niej zarezerwowane.

Eliza poczuła dumę. Bartek spojrzał na nią. Po jej minie rozumiał, co myśli.

– Pierwszą przepustkę chcę być z tymi, którzy mnie do wojska odstawili.

Przytulił Elizę jedną ręką. Drugą położył na ramieniu Waldka.

Matka wstała z krzesła.

– Ten kawiarniany dym nie służy mojemu zdrowiu. Jak dostaniesz następną przepustkę, chcemy cię widzieć w domu.

Spojrzała na Elizę.

– Przyjdziecie razem, dobrze?

Eliza nie odpowiedziała. Uśmiechnęła się.

Po opróżnieniu następnego szampana czuła się wyluzowana i szczęśliwa. W miłej i serdecznej atmosferze czas upływał im szybko. Niestety, Bartek musiał wracać. Chcieli go odprowadzić, lecz uznał, że biegnąc stawia się na czas.

c.d.n.

Sztandar poświęcony, stypendyści nagrodzeni

ROCZNICE || Programem artystycznym, mszą świętą i uroczystością pod pomnikiem na Starym Rynku w piątek 16 października wieczorem mławianie uczcili Dzień Papieża Jana Pawła II i 42. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.



Piątkowego wieczoru członkowie Stowarzyszenia Pontyfikat Papieża Jana Pawła II w Mławie poświęcili także swój sztandar oraz nagrodzili stypendiami uzdolnionych uczniów miejscowych szkół.

Na montaż słowno-muzyczny ze wzruszającymi piosenkami oraz wyświetlanymi na ekranie fragmentami przemówień Jana Pawła II zaprosili obecnych 16 października w kościele pw. Świętej Trójcy mławscy artyści Marta i Paweł Stawińscy oraz ks. Marcin Sadowski z Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej Musicum w Płocku.

Następnie wierni wzięli udział w mszy św. koncelebrowanej przez proboszczów

wszystkich mławskich parafii i ks. Marcina Sadowskiego. Jej zwieńczeniem było poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Pontyfikat Papieża Jana Pawła II w Mławie.

W dalszej części piątkowych uroczystości, już przy pomniku św. Jana Pawła II na Starym Rynku, członkowie stowarzyszenia z prezesem Janem Golcem na czele oraz tegoroczni darczyńcy wręczyli stypendia uzdolnionym uczniom mławskich szkół.

Otrzymali je Aleksandra Górna (SP nr 1, kl. VII b), Amelia Krupa (SP nr 2, kl. VII), Piotr Adam Wiśniewski (SP nr 7, kl. VII c), Kamila Świniarska (ZS nr 1, kl. III TOŚ), Oliwia Banaszek (ZS nr 2, kl. II TŻ), Weronika

Krupa (ZS nr 4, kl. IV TH) i Kinga Ryska (ILO, kl. I c).

Gratulacje złożył stypendystom m.in. Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski.

W krótkim wystąpieniu odwoływał się do wartości, w jakich był wychowywany młody Karol Wojtyła, a które zaowocowały późniejszym uznaniem w kraju i na świecie oraz wyborem do pełnienia wielkiej misji.

— Jego wielkość to to, co zrobił, co prezentował, czego nas uczył — mówił burmistrz. A uczył, jak podkreślał, miłości i szacunku — i właśnie te wartości były w jego życiu najważniejsze, nie widok z okna i słynne kremówki, z którymi najczęściej kojarzymy Ojca Świętego.

Zwracając się do nagro-



dzonych uczniów, Sławomir Kowalewski prosił ich o wytrwałość w zdobywaniu wiedzy oraz kierowanie się

w życiu właśnie wspomnianymi wcześniej wartościami: miłością i szacunkiem.

Spotkanie na Starym Rynku

zakończono złożeniem kwiatów u stóp monumentu oraz wspólnym odśpiewaniem „Barki”. Krzysztof Napierski/UMM

Skwer Victora Younga odsłonięty w kameralnym gronie

ODŚLONIĘCIE || W sobotę 24 października odsłonięto tablicę z nazwiskiem patrona skweru – Victora Younga – u zbiegu ulic Długiej i Płockiej w Mławie. Uroczystość była skromna.

Sobotnie symboliczne odsłonięcie tablicy z nazwą Skweru Victora Younga ze względu na obowiązujące w kraju obostrzenia odbyło się w niewielkim gronie osób związanych z tegoroczną odsłoną Victor Young Jazz Festivalu Mława. Amerykański kompozytor muzyki filmowej patronuje od niedawna skwerowi u zbiegu ulic Długiej i Płockiej w Mławie.

Obecnych przywitała i przekazała pozdrowienia od Burmistrza Miasta Mława Sławomira Kowalewskiego, który nie mógł osobiście pojawić się na uroczystości otwarcia skweru, Magdalena Grzywacz – Naczelnik Wydziału Komu-

nikacji Społecznej i Medialnej Urzędu Miasta Mława. Swoimi refleksjami na temat tego ważnego dla miasta momentu oraz patrona skweru i jego związków z Mławą podzielili się pianista jazzowy Kuba Stankiewicz, którego usłyszymy dziś wieczorem podczas koncertu w duecie z Andrzejem Jagodzińskim, oraz prowadzący Victor Young Jazz Festival Mława '20 dziennikarz radiowy Rafał Motriuk.

W uroczystości wzięli udział także mławianie: muzyk i popularyzator kultury ludowej Janusz Prusinowski oraz DJ i producent muzyczny Rafał Sielawa, znany w Polsce i na świecie jako RX (obaj, wraz



fol. Kamil Przytuński

z Kubą Stankiewiczem, od niedawna „witają” przybywających do miasta i przejeżdżających przez nie kierowców z dużego banera promującego Victor Young Jazz Festival, ustawionego przy wjeździe do Mławy od strony Olsztyna). Wydarzeniu przyglądali się z zainteresowaniem ze swoich okien i balkonów mieszkańcy okolicznych bloków.

Przypomnijmy, że nazwę skwerowi nadali radni miejscy uchwałą z 18 sierpnia 2020 r. Amerykanin Victor Young był autorem muzyki do ponad trzystu filmów, w tym m.in. „Jeźdźca znikąd”, „Komu bije dzwon” i „Podróż Guliwera”. Dwudziestodwukrotnie był

nominowany do Oscara, Nagrodę Akademii przyznano mu pośmiertnie w 1956 r. za „W 80 dni dookoła świata”. Muzyk urodził się w Chicago jako Abe Jabłoń, w rodzinie pochodzących z Mławy polskich Żydów. Przez wiele lat mieszkał w Polsce. Dzieciństwo spędzał u rodziny w Mławie – jego dziadkowie od strony ojca (Jabłoń) mieszkali przy ulicy Płockiej (w pobliżu obecnego Skweru Victora Younga), a od strony matki (Segal) – przy ul. Browarnej. Ukończył konserwatorium muzyczne w Warszawie. Swoją debiut – już jako Wiktor Jung – miał w Filharmonii Warszawskiej. Krzysztof Napierski